Nr. 291. Piątek, 21 Grudnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników rachunkowych dyrekcyj lasów i dóbr państwowych oficyała rachunkowego Władysława Gąbkowskiego, rewidentem rachunkowym, a asystenta rachunkowego, Maryana Derdelewicza, oficyałem rachunkowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 grudnia.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Wczoraj pojawiło się sprawozdanie komisyi Izby panów o ustawie naftowej. Referent zaleca przyjęcie ustawy bez zmiany w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów.

Fremdenblatt donosi, że przed południem zebrały się wczoraj trzy grupy Izby panów przy znacznym komplecie. Na konferencyi pomiędzy grupami radca Dworu Lamasch złożył referat w sprawie reformy wyborczej, uzasadniając krok swój tem, że *numerus clausus*, wniesiony przez Rząd, zmienił podstawy jego referatu.

Na posiedzeniu grupy środka, przerwanem w południe, większość mowców oświadczyła się przeciw pluralności, jak również przeciwko włączeniu *numerus clausus* do reformy wyborczej.

To samo pismo donosi, że polscy członkowie Izby panów gotowi są zrzec się zarówno pluralności, jak włączenia *numerus clausus* do reformy wyborczej, a żądają w zamian, oprócz *numerus clausus*, postanowienia o minimum członków mianowanych i aby trzecie czytanie reformy wyborczej odbyło się w Izbie panów dopiero po przyjęciu *numerus clausus* przez Izbę posłów.

O godz. 10 wieczorem zebrały się komitety wykonawcze trzech grup Izby panów na konferencyę, na którą przybyli także P. Prezydent Ministrów, P. Minister spraw wewnętrznych i Prezydent Izby panów. Konferencya trwała do godz. pół do 12 w nocy i, jak słychać, miała ten rezultat, że ułożono co do dalszego załatwienia reformy wyborczej następujący *modus:*

Dzisiaj ma Izba panów przekazać komisyi reformy wyborczej przedłożenie rządowe o *numerus clausus* z poleceniem zdania do 24 godzin sprawy na plenarnem posiedzeniu Izby. Rząd zgodził się na to, aby przedłożenie w duchu poprzedniej uchwały komisyi reformy zostało zmienione przez przyjęcie maksymalnej cyfry na 170, minimalnej na 150 mianowanych członków Izby pnnów.

Na podstawie sprawozdania komisyi uchwaliłaby Izba panów w najbliższy piątek to przedłożenie i na tem samem posiedzeniu ma przyjść pod obrady i być załatwiona reforma wyborcza w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów.

Dalsze jednak obrady nad zasadami Reprezentacyi państwa mają nastąpić dopiero po przyjęciu przez Izbę posłów *numerus clausus.*

W kuloarach parlamentarnych krążą pogłoski, że wszyscy członkowie komisyi reformy wyborczej Izby panów, jakoteż Prezes stronnictwa konstytucyjnego, ks. Auersperg i Prezes stronnictwa środka, hr. Schönburg, złożyli swe godności.

Z Izby posłów.

Dostawy wojskowe.

P. Minister handlu Forzt odpowiadając na wczorajszem posiedzeniu na interpelacyę w sprawie rozdziału dostaw wojskowych między Austryę i Węgry, oświadczył, że objektywne osądzenie odnośnej ugody możliwe jest tylko na podstawie poznania historycznego jej rozwoju. P. Minister przypomina długoletnie usiłowania Węgier, aby na wszelki wypadek zapewnić sobie idealny udział w dostawach wojskowych odpowiadający kwocie, zwłaszcza na polu przemysłowo-rękodzielniczem, przyczem artykuły, produkowane przez Zarząd wojskowy we własnym zarządzie miały być wliczone w kwotę tego obszaru państwowego, na którym znajdują się odnośne zakłady fabryczne. Dążenia Węgrów osiągnęły w r. 1904 wpływ rozstrzygający, ponieważ między węgierskim rządem a Ministerstwem wojny i komendantem marynarki przyszła wówczas do skutku ugoda, czyniąca zadość żądaniom węgierskim, o czem Rząd austryacki dowiedział się dopiero później. Ówczesny Rząd austryacki zaprotestował natychmiast przeciwko tej ugodzie, która wytworzyła dla Austryi nieznośny stan rzeczy. Przed ugodą z lutego 1906 r. nastąpiła w tym stanie rzeczy istotna poprawa o tyle, że rząd węgierski zrzekł się wrachowania płac robotniczych, wypłacanych w wojskowych pracowniach i zgodził się na ograniczenie kompensacyi na artykuły, będące w związku z przemysłem technicznym. P. Minister podnosi dalej, że Rząd austryacki, zastępując stanowisko austryackiego przemysłu, dążył przedewszystkiem do zupełnego wykluczenia kompensacyi, lecz — jak łatwo zrozumieć — nie powiodło się pozyskać Węgier dla tak daleko idącego zrzeczenia się tego, dla nich dotąd bardzo korzystnego stanowiska, chociaż sprawa kompensaty wobec rozwoju przemysłu węgierskiego nie może mieć dzisiaj tak wielkiego znaczenia, jak pierwej. Z drugiej strony chciałby P. Minister ostrzedz przed zapatrywaniem, jakoby zatrzymanie zasady kompensacyi musiało wypaść na niekorzyść naszego przemysłu. Ponieważ zupełne wykluczenie zasady kompensacyi nie było możliwe, dążył Rząd austryacki do możliwie ścisłego, rzeczowego i fachowego ograniczenia wypadków kompensaty. Jednakowoż musiano uwzględnić przy tem wojskowo-administracyjny podział Ministerstwa wojny. P. Minister podnosi, że nowa ugoda oprócz tego iż płace robotnicze nie będą wliczane, wykazuje polepszenie wobec *status quo* przez to, że austryackiemu Ministrowi handlu przyznano kontrolę nad prowenieneyą artykułów dostaw, jakoteż ewidencyę dostaw, co dotąd przysługiwało tylko węgierskiemu ministerstwu handlu. P. Minister podaje następnie do wiadomości powody, dla których do ugody nie zostały także włączone dostawy rolnicze, a następnie przedkłada pismo P. Ministra wojny z d. 15 b. m., w którem stwierdzono zupełną zgodność Ministerstwa wojny z Rządem austryackim co do wliczania płac robotników i kompensacyi. W końcu prosił P. Minister, by Izba pewna była, iż Rząd nietylko dbać będzie o przeprowadzenie ugody, lecz również dążyć będzie do wypracowania jej w duchu życzeń, podniesionych w Delegacyi i Rady państwa. (Oklaski).

P. Barwiński omawiał szczegółowo smutne położenie chłopów w Galicyi. Powodem tego wprost zupełnego zniszczenia dobrobytu rolniczego w tym kraju jest ogólne przesilenie ekonomiczne, specyalnymi zaś powodami są: powtarzające się zbyt często w Galicyi klęski elementarne, wielkie ciężary, nakładane przez Państwo, kraj, powiaty i gminy na włościan, częste egzekucye podatkowe i obdłużenie gruntów przez długi hipoteczne. Śmiertelny cios wymierzył rolnictwu handel terminowy zbożem. Jest rzeczą konieczną, aby Rząd ostatecznie chwycił się zarządzeń, które pomogłyby biednym chłopom, a punktem ciężkości w tych zarządzeniach powinno być pomyślne rozwiązanie kwestyi społecznej, gdyż stan włościański jest najsilniejszą zaporą przeciw gwałtownym przewrotom stosunków państwowych.

Mowca nazywa złudnem mniemanie, iż przez reformę wyborczą kwestya narodowościowa w Austryi będzie rozwiązana lub usunięta na plan dalszy. Jak się to już w ciągu obrad nad reformą wyborczą okazało, kwestya narodowościowa z jeszcze większą siłą zapuka do bram nowego parlamentu i domagać się będzie zasadniczego,

---

85)

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Jasne jej włosy, spływając nad twarzą w złotych smugach, dotykały się jego czoła, gwieździste jej oczy grążyły się w jego oczach, na ustach jej, zdawało się, że dusza usiadła jak motyl i waży się na nich skrzydłami Psychy a świeży, słodki jej oddech był jak powiew zefiru, co otarł się o koronę wieszczego drzewa osypanego kwiatem.

— O moja Beatrice — rzekł ledwo słyszalnie. Iść zbożnie za tobą znaczy wkraczać w empirejskie niebo!

W tej samej chwili jednak, jak piekielna błyskawica, przemknęła mu przez głowę myśl, że nie pójdzie za nią do żadnego przybytku jasności i niewysłowionej chwały Bożej, jak Dante. To były rojenia! Jak okropną wobec nich była rzeczywistość! Tak, tak, Beatrice zostanie tutaj, tu w tej słonecznej campagni wśród kwiatów i ptaków — a on pójdzie sam do mokrej ziemi, na której ten raj się kwieci.... Ona go zapomni!...

Zasępił się i zamknął oczy, niby to światłem olśniony, w istocie zaś, aby módz milczeć i aby Katarzyna nie dostrzegła łzy, cisnącej mu się do oczu. Nie wiedział nawet, jaki smutek rozlał się na jego twarzy. Dziewczyna zlękła się widząc to zasępienie. Leżał bez ruchu z zamkniętemi oczyma. Uczuła w sercu jakby pchnięcie sztyletem na myśl, że może umarł. Nagłym ruchem odchyliła się od niego. Lękała się, aby nie otworzył oczu i nie dostrzegł jej wzruszenia. Powstała, i jakby chcąc narwać wiązankę fiołków, zeszła kilka kroków z pagórka. Kiedy poczuł, że oddaliła się, odemknął oczy, i patrzył na klęczącą pośród kwiatów.

„Jaka ona spokojna", myślał. „Kiedy nie będzie mnie już tutaj, ach! — równie spokojnie przyjdzie tu rwać fiołki, zaniesie je na mój grób pierwszego zaraz roku, drugiego także.... Potem.... Toć to naturalne, że zapomni o mnie! — Teraz już ozwyczaja się z myślą, że mnie straci. „Rozwiązanie tej zagadki znajdziemy tam, dokąd wszyscy zmierzamy". Słowami temi chciała mnie pocieszyć gotując mnie na śmierć. Piękna jej dusza żywi wiarę, którą chciałaby i we mnie wszczepić!... Cała dzisiejsza jej rozmowa zmierzała do tego, ażeby mi dać ukojenie. Tak, tak. — Chciała mi powiedzieć: bądź silnym, przyjacielu! — znieś mężnie swoj los! — Patrz, ja jestem silna".

I w niesprawiedliwości swojej począł czuć coś, jakby złość. Ten spokój jej, ta jej siła drażniła go.

Katarzyna nie przeczuwając jego mąk i chorobliwego rozdrażnienia, powstałego tak nagle, jakby spazm jaki, powracała zwolna z wielkim bukietem fiołków.

Jan Marya zamknął znów oczy udając, że spi. Bał się odezwać słówkiem. Czuł, że każde słowo jego byłoby w tej chwili cierpkie i niesprawiedliwe. Czuł to, ale nie umiał nad sobą zapanować.

Katarzyna usiadła opodal niego i patrzyła nań zamyślona. Bardzo długo leżał tak bez ruchu.

„Drzemie", myślała dziewczyna. Wszystko przemawiało za tem, nie chciała go więc budzić. Twarz jego była teraz spokojna, gdyż Jan Marya zaczął się w sobie miarkować i istotnie ogarniał go jakby półsen.

Katarzyna patrzyła długo w dal, w niebo. Zdawało się jej, że zbyt uporczywe wpatrywanie się w jego twarz mogłoby mu sen przerwać. W końcu jednak oczy jej spoczęły znów na nim.

„Zupełnie jakby martwy", zaszeptała znów i zachwiała się.

W tej chwili zaigrał na twarzy śpiącego blady uśmiech.

„Jaki spokój w tej twarzy", zastanawiała się Katarzyna. „Wszystek smutek jego pierzchnął, jak cień. Jaki piękny w tej chwili. Dzięki ci, słodki śnie. Ty rozpraszasz wiecznych naszych katów: zwątpienie i żądze. A cóż dopiero siostra twoja — śmierć? Alboż sen nie jest poprostu symbolem śmierci? To także śmierć na kilka godzin. Dlaczego więc bać się tego długiego snu, gdy krótki jest nam tak pożądany!... Gdzie jest teraz duch jego?... „Ty spoczywasz, a ona pielgrzymuje — ty spisz, a ona czujna światem błądzi". — Tak mówią owe hinduskie księgi, które czem dalej tem lepiej rozumiem, tem bardziej mnie przekonywują... Jeżeli sen jest odjęciem wszystkich trosk na krótką chwilę, a śmierć zbawieniem ostatecznem i wiecznem, jakże jesteśmy niesprawiedliwi, gdy mówimy: „przybądź słodki śnie", zamiast mówić: „przybywaj święta, słodka śmierci!"

Zbliżyła się do uśpionego.

— Tak, tak — szeptała — kocham cię słodka, święta śmierci. Twój majestat, twój niezmącony spokój, twoja boska moc promienieje ku mnie z tego czoła, na którem położyłaś już swą pieczęć. Rzekłam życiu: Oto ten, którego kocham i dla którego chcę żyć! A życie odwróciło się ode mnie mówiąc: nie z moich on jest. Tobie tedy święta śmierci mówię: Oto ten, którego kocham i z nim pragnę wraz umrzeć... a ty nie odwrócisz się ode mnie, jak życie zrobiło...

Zachwiała się. Jakie miała prawo pukać do wrót chramu śmierci? Nie, jej nie wolno odejść z nim. I śmierć tego nie chce. Ona równie okrutną jest, jak życie. I jedno i druga chce ją od niego oderwać... To było okrutne...

Katarzyna rozpłakała się, a Jan Marya przebudził się ze swego półsnu. Usiadł żywo, rumieniec zapłonął mu na twarzy, a gorączkowe rozdrażnienie i chorobliwa małomyślność zatrzęsła nim, jak trzciną.

— Ach — zawołał — ty mnie już opłakujesz, jak na pogrzebie!

— Cóż znowu — broniła się wylękła i zmieszana.

— Ha, myślisz, że nie wiem tego? — mówił od rzeczy w częściowem delirium. Myślisz, że nie umiem czytać z twych oczu, iż męczę ciebie, iż pragniesz już ulgi, a w oczach tego Luigiego, którego nienawidzę, myślisz, że nie widzę oczekiwania, kiedyż nareszcie nastąpi ten mój zgon, który tak wolno się zbliża?

Czuł, że był okrutny, niesprawiedliwy, nikczemnie niewdzięczny, ale szalona rozpacz miotała nim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

a sprawiedliwego załatwienia. Austrya we własnym interesie musi sprawiedliwie traktować wszystkie w Państwie tem żyjące narodowości i byłoby rzeczą pod względem politycznym niezmiernie doniosłą, gdyby ta etyczna idea została urzeczywistniona.

Dla osiągnięcia pokoju narodowościowego koniecznem jest sprawiedliwe przeprowadzenie zastrzeżonego w ustawie równouprawnienia wszystkich narodowości w całem życiu publicznem, w urzędzie i szkole, które dotąd po większej części istniało tylko na papierze. Mowca omawia konieczność zabezpieczenia mniejszości narodowych i przedstawia następnie rzekomo krzywdy Rusinów w Galicyi. Twierdzi, że także w reformie wyborczej Rusini znów byli po macoszemu traktowani i oświadcza, że wśród takich okoliczności nie dziw, iż Rusini nie mają do Rządu zaufania i nie mogą głosować za prowizoryum budżetowem. To traktowanie Rusinów nie leży, zdaniem mowcy, w interesie Galicyi, ani też w interesie skonsolidowania stosunków w Austryi w ogóle i mocarstwowego stanowiska Monarchii na zewnątrz.

Następnie przemawiali pp.: Schreiner i Praszek, a po nich p. Luksch podnosił braki ustawodawstwa podatkowego ze stanowiska rolnictwa, p. Sobotka zaś oświadczył, że nie może mieć zaufania do Rządu, który w reformie wyborczej upośledził rzekomo narodowości słowiańskie. *Numerus clausus* jest — zdaniem tego posła — również postanowieniem krzywdzącem.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Generalny mowca *pro* p. Baernreither powitał z zadowoleniem, szczególnie społeczne pozycye, wstawione w budżet, ostrzegał jednak przed zbytnim optymizmem. Mowca krytykował kartel żelazny i przestrzegał przemysłowców żelaznych, ażeby nie przeciągali struny. Omawiając sprawę cukru, mowca zarzucił obydwom PP. Ministrom skarbu, że nie chcą zgodzić się na zniżenie podatku konsumcyjnego, chociaż Rząd wtedy miałby z niego większy dochód przez zwiększenie się konsumcyi. Mowca wskazał jako główny cel administracyi: ubezpieczenie robotników i połączenie ubezpieczenia w razie choroby i od wypadku z ubezpieczeniem na starość i w razie niezdolności do pracy. W końcu mowca rozpatrywał ekonomiczne położenie Dalmacyi i wskazywał na konieczność budowy kolei dalmackiej.

Generalny mowca *contra* p. dr. Adler oświadczył, że stronnictwo jego (socyaliści) ma wszelkie powody do robienia Rządowi jak najostrzejszej opozycyi w ważnych kwestyach politycznych i ekonomicznych. Nie uważa jednak za stosowne utrudniać roli gabinetowi w obecnej chwili, chociaż nie może wstrzymać się równocześnie od potępienia stanowiska P. Ministra rolnictwa w sprawie drożyzny mięsa. Podejrzanem jest, że P. Minister rolnictwa zataja wyniki obliczenia bydła. Dalej wystąpił mowca przeciw kartelom, szczególnie przeciw kartelowi żelaznemu, szkodliwemu zarówno dla producentów jak i dla konsumentów.

Omówiwszy reformę wyborczą i trudności, stawiane jej w Izbie panów, wyraził mowca nadzieję, że Izba panów usłucha apelu, jaki wystosowały do niej niemal wszystkie klasy ludności. Socyalni demokraci bezwarunkowo nie zgodzą się na pluralność, choćby nawet w formie pluralności wedle wieku. Lepiej nie dawać żadnej reformy wyborczej, niż tak ją zepsuć na długie lata. Na *numerus clausus* mowca się godzi, choć bez zachwytu.

Na tem pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego ukończono i przedłożenie odesłano do komisyi.

Następnie odpowiedział P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth na interpelacye pp. Olszewskiego i tow., Daszyńskiego i tow. w sprawie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i podniósł, że przeprowadzona właśnie w tej instytucyi rewizya nietylko nie wykryła żadnego momentu obciążającego, lecz wydała raczej rezultaty wysoce zadowalające.

P. Peschka i tow. zgłosili nagły wniosek wzywający Rząd, aby jak najrychlej zwołał ankietę w sprawie usunięcia nadużyć podczas strejków i w sprawie odpowiedniej zmiany ustawy o stowarzyszeniach.

Pp. Licht, Straucher i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie wydalań austryackich inżynierów z Prus.

P. Noske w zapytaniu do Przewodniczącego wskazał na to, że P. Prezydent Ministrów przyrzekł swego czasu pewnej deputacyi, iż P. Minister rolnictwa wyłuszczy wkrótce stanowisko Rządu w sprawie drożyzny mięsa, a dotąd to nie nastąpiło. Mowca prosi o interwencyę.

Na tem posiedzenie Izby zamknięto.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Wczoraj wieczorem, po posiedzeniu Izby posłów, zebrała się komisya budżetowa i po krótkiej rozprawie przyjęła według referatu p. Kolischera ustawę o marynarce handlowej i w sprawie żeglugi koło wybrzeża dalmatyńskiego. Następnie przystąpiono do dyskusyi nad prowizoryum budżetowem.

P. Prochaska zwrócił się do Rządu z zapytaniem, czy zechce użyć swego wpływu na to, aby nowela przemysłowa i ustawa o domokrąstwie były jeszcze w bieżącej sesyi załatwione, — oraz jak Rząd zachowuje się wobec żądania dodatku drożyźnianego dla urzędników i służby państwowej, — a dalej, czy Rząd wobec grożącego biernego oporu służby pocztowej gotów jest spełnić jej żądania.

P. Głąbiński zwrócił się do P. Ministra skarbu z zapytaniem, jak się ma rzecz z zapowiedzianem podwyższeniem płac urzędników państwowych i czy P. Minister skłonny jest uwzględnić w tej akcyi także pomocników kancelaryjnych i służbę państwową?

P. d'Elvert omawiał sprawę polepszenia płac urzędników państwowych i domagał się, aby Rząd użył swego wpływu, celem uchwalenia projektu o Centralnej Kasie Związkowej stowarzyszeń zarobkowych.

P. Hoffmann omawia sprawę grożącego biernego oporu służby pocztowej i zwrócił uwagę Rządu na szkody, jakie wskutek tego odniósłby handel i przemysł. Koniecznem jest uwzględnienie słusznych żądań tej kategoryi służby.

P. Kramarz przyłączył się do życzeń poprzednich mowców w sprawie urzędników państwowych, poczem oświadczył, że czeski naród jest przeciwny Centralnej Kasie Związkowej ze względu na jej centralistyczny charakter.

P. Seitz wskazał na zasadnicze stanowisko zajęte przez jego stronnictwo w sprawie prowizoryum budżetowego w pełnej Izbie i oświadczył się za podwyższeniem płac urzędników i sług wszystkich kategoryj.

P. Minister skarbu dr. Korytowski o sprawie urzędniczej.

Poczem zabrał głos P. Minister skarbu dr. Korytowski i oświadczył, co następuje: Zarząd państwowy już od dawnego czasu, a zwłaszcza w ostatnich latach zajmował się wszystkiemi temi sprawami, które są znane pod nazwą „kwestyi urzędniczej", szczególnie zaś materyalnem położeniem personalu państwowego i zawsze starał się za pomocą rozmaitych zarządzeń położenie to polepszyć. Tak n. p. między innemi zostały polepszone płace personalu kolejowego i pocztowego jakoteż pomocników kancelaryjnych; zarządzono zasadniczo przyznanie adjutów praktykantom, służącym rok jeden, a przyznano wyższe adjuta dla dłużej służących praktykantów; przyznano daleko idące polepszenie w statusie; nastąpiły liczne awanse *ad personam* urzędników, którzy w awansie zostali w tyle i spełniono tak gorące życzenie wliczenia części dodatku aktywalnego do emerytury.

Szczególnie Rząd obecny, jak już przed niedawnym czasem miałem zaszczyt w komisyi oświadczyć, powierzył komisyi międzyministeryalnej wszystkie aktualne kwestye stosunków służby państwowej do dokładnego zbadania i ta komisya ukończyła niedawno swe obszerne prace, a przedłożyła bardzo cenny i starannie opracowany materyał, pozwalający na podstawie szczegółowych obliczeń rozważyć możliwe do przeprowadzenia rozwiązanie sprawy. Celem dojścia do ostatecznej decyzyi polecił Rząd niedawno ściślejszemu komitetowi ministeryalnemu zbadać zasady i wnioski, przedłożone przez komisyę urzędniczą i przedłożyć następnie Radzie Ministrów propozycye co do definitywnego załatwienia tych kwestyj. Naturalnie, że nietylko te prace komitetu ministeryalnego ze względu na nadzwyczajną ważność problemów, które mają być rozwiązane, — jak również ze względu na rozmaitość odnośnych stosunków i ewentualną konieczność dalszych statystycznych badań, wymagać będą jeszcze pewnego czasu, lecz także na podstawie ostatecznej decyzyi Rady ministrów trzeba będzie wypracować szereg przedłożeń, które odnoszą się do rozmaitych stosunków urzędniczych i będą po części zawierały bardzo szczegółowe przepisy. Lecz dla gruntowniejszych parlamentarnych obrad i uchwalenia tego rodzaju ważnych przedłożeń Wysokiej Izbie ze względu na czekające ją także inne prace i rozmaite przedłożenia, które jeszcze w tej krótkiej sesyi mają być załatwione, zabraknie teraz koniecznego czasu i natrafiłoby się na niepokonane trudności, aby owe przedłożenia w pozostających do dyspozycyi kilku tygodniach załatwić. Wobec tego stanu rzeczy i interesu, jaki sama służba państwowa ma w zadowalającej finalizacyi poruszonych spraw, musi żądać się dla wypracowania i wykończenia tych przedłożeń pewnego czasu, gdyż tylko w ten sposób będzie możliwe dojście ich do takiego skutku, który da się osiągnąć przy utrzymaniu istniejących norm i zasad naszego organizmu administracyjnego, z możliwie naturalnym rozwojem stosunków służby państwowej ku zaspokojeniu słusznych żądań i i wprowadzeniu wreszcie zadowalającego i trwałego załatwienia.

Rząd zamierza, skoro tylko prace będą ukończone, wnieść w Izbie wszystkie przedłożenia, urzeczywistniające tę zasadniczą myśl, która usprawiedliwiłaby znaczne, do tego potrzebne środki. Aby jednakże najbardziej interesowanym z personalu państwowego tymczasem aż do wejścia w życie owych przedłożeń, co do których z powodu trudności i rozmiarów prac przedwstępnych i ze względu na oczekiwane zebranie się nowej Izby poselskiej, nie można przyrzec wcześniejszej daty, jak 1 stycznia 1908, przy istniejących trudnych warunkach życia ulżyć w położeniu ekonomicznem, — jest Rząd zdecydowany, obok już w poszczególnych wydziałach na r. 1907 przewidzianych, daleko idących specyalnych zarządzeń, w oczekiwaniu mającego nastąpić definitywnego uregulowania, udzielić najbardziej interesowanym jednorazowego, generalnego, nadzwyczajnego dodatku *(Zuwendung)*. D. 15 stycznia 1907 wypłacone zostaną urzędnikom najniższych czterech klas rangi łącznie ze zrównanymi z nimi nauczycielami państwowymi i praktykantami po 120 koron, a służbie państwowej innej kategoryi po 60 koron. Celem pokrycia wydatku tego zamierzonego zarządzenia, przyjdzie Rząd z osobnem przedłożeniem, żądającem 20-milionowego kredytu, który ma być pokryty z zapasów kasowych.

Nawiązując do tego złożonego imieniem całego Rządu oświadczenia, podnosi dr. Korytowski, że Zarząd skarbu od dłuższego czasu musiał pokrywać z zapasów kasowych nadzwyczajne zapotrzebowania kasowe, że więc nie byłby w stanie z tych zapasów wziąć jeszcze 20 milionów, gdyby nie uchwalono w najkrótszym czasie przedłożenia wniesionego, w Izbie w r. 1904, w sprawie pożyczki 140 milionów na pokrycie uchwalonych przez Delegacye nadzwyczajnych potrzeb wojska i marynarki.

P. Steinwenderowi dziękuje P. Minister za to, że miał odwagę otwarcie powiedzieć, iż nie można ciągle żądać podwyższenia wydatków, nie starając się równocześnie o odpowiednie wzmocnienie dochodów. W sprawie adjutów dla służących więcej jak jeden rok praktykantów prawnych *(Rechtspraktikanten)*, odpowiada P. Minister na pytanie wystosowane doń przez p. Kramarza, że odmienne traktowanie tych praktykantów o tyle jest usprawiedliwione, iż po większej części idzie tu o osoby, zamierzające poświęcić się adwokaturze, lub notaryatowi, a więc nie zamyślające pozostać w służbie państwowej.

---

49)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ DRUGA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Była jedna tylko osoba, ze względu na którą żałował, że pobyt jego w Niemczech, naprzód obliczony na kilka miesięcy, miał się ograniczyć do tygodnia, a tą osobą był Roch.

Ale przechadzając się wzdłuż i wszerz pod długą kamienną rampą królewskiego teatru, Józef się zastanowił i rzekł sobie: „Może tak i lepiej. Kto wie, czy Roch dzisiejszy jest tym samym, co dawniej. Lepiej zachować go we wspomnieniach takim, jakim był pierwej".

Pomiędzy Józefem a jego żoną utworzyła się w tych dniach ostatnich baryera, która rosła z dnia na dzień, póki nie doszła do rozmiarów prawdziwego muru.

Z przenikliwym swoim sprytem, Jane zrozumiała nazajutrz po czułej scenie z mężem, błąd strategiczny, jaki popełniła. Starała się naprawić, ułożyć rzecz całą; była spokojna i przyjazna wobec Józefa, czuła i serdeczna dla Maryi — nadto czuła i serdeczna. W dwa dni potem, pochyliła się kiedyś nad mężem i z miłym swoim, żartobliwym uśmiechem, rzekła:

— Wiem dobrze, co myślisz, Joe. I masz zupełną słuszność Bardzo to było źle z naszej strony. Ale nie myśl już o tem Joe; bądź dobry, Joe, bądź rozsądny!

Pochylił głowę potakująco, ale myśleć nie przestał. Trzeciego dnia ledwie kilka słów z sobą zamienili, a we środę, Jane wyjechała konno w step ze swoim szwagrem i wróciła dopiero późnym wieczorem.

I od dnia tego, Albrecht od rana do wieczora był ciągle razem ze swoją ładną bratową. Pokazywał jej miasto, pałac, muzeum; widziano ich razem na koniu, w powozie, w teatrze, na ulicy Jerzego; zażyłość ich była tak uderzająca, że przy końcu tygodnia wszyscy o niej mówili. Jedynym, który uwagi na to nie zwrócił, był Józef...

Wnętrze gmachu teatru się ożywiło, westybule się oświeciły, drzwi się otwierały: przedstawienie się skończyło.

W tłumie wychodzących ukazał się Albrecht z żoną i Jane. Zamieniano szybkie powitania z Józefem i wszyscy wyszli na ulicę; Albrecht z Jane szedł naprzód, za nimi, w pewnem oddaleniu, Józef z Maryą.

Widział jak przechodnie oglądali się za Jane i jej towarzyszem; tworzyli rzeczywiście wspaniałą parę: Albrecht w bogatym swoim mundurze, dzwoniąc ostrogami o pałasz, Jane w wielkim kapeluszu z piórami, we wspaniałej sukni, której spód jedwabny szeleściał za każdym krokiem.

Nikt nie patrzył na Maryę i Józefa...

Jeszcze czterdzieści ośm godzin do odjazdu...

Z początku, mieli zabawić kilka tygodni w Hanowerze; ale nagle, tego samego poranku, Jane rzekła do niego:

— Czyby ci zrobiło jaką różnicę, gdybyśmy ztąd wyjechali? Nudzę się!

— Kiedy chcesz jechać?

— Kiedy zechcesz Może za dwa dni, we wtorek?

— Dobrze.

Szedł koło Maryi, zamieniając z nią po kilka nic nieznaczących wyrazów. W tłumie ludzi, spieszących z powrotem do domu, stracili z oczu na chwilę parę idącą naprzód; szli wśród tej ruchomej i szemrzącej fali ludzi, tak samo odosobnieni i niepostrzeżeni, jak gdyby byli w obcym kraju.

Jeszcze czterdzieści ośm godzin! Potem odjechać, aby nigdy nie wrócić, nigdy już nie ujrzeć Maryi! Dotychczas walczył z sobą samym. Unikał pozostania sam na sam z Maryą, zbliżenia się do niej; chciał być silny i dziś, teraz jeszcze był silny i stanowczy. Nie przyciskał ramienia Maryi do siebie, nie wymawiał jej imienia, nie patrzył na nią. Rozmowa się rwała.

— Co dawano dzisiaj w teatrze?

— Freischütza.

— Często bywacie w teatrze?

— Od czasu do czasu.

Ręka Maryi bardzo lekko spoczywała na ramieniu Józefa, ale czuła, że to ramię drżało.

Jane dziwnym wzrokiem obrzuciła dwa blade oblicza, gdy w ulicy Schillera, gdzie na nich czekała, ujrzała ich wśród tłumu.

Daremnie Albrecht nalegał:

— Nie chcesz wstąpić do nas? Spędzilibyśmy razem wieczór. Przedostatni wieczór?

Odmówiła zimno.

— Jestem zmęczona. Dobranoc.

Albrecht ponowił prośbę, rzucając wymowne spojrzenie na Maryę i brata, którzy stali przy nich w milczeniu, ale Jane z prostotą rękę mu podała:

— Dobranoc! Do jutra! A propos, jak się nazywa ta miejscowość, gdzie mamy jechać jutro powozem?

— Herrenhausen.

— Dobrze, Herrenhausen.

Powtórzyła nazwę niedbale, z cudzoziemskim swoim akcentem.

— Joe, podaj mi rękę. Do widzenia!

Przybywszy do hotelu, weszła nic nie mówiąc do swego pokoju, gdy Józef został w salonie, patrząc jeszcze przez okno. Nie było późno; zaledwie jedenasta; nie miał wcale ochoty iść spać tak wcześnie.

Słyszał swoją żonę rozmawiającą całą godzinę z Dash w sypialnym pokoju, a potem wszystko ucichło. Na dworze także, na ulicy była cisza. Józef trzymał w rękach na pół wypalony i zgasły od dawna papieros i prawie nie myśląc o niczem, patrzył sztywnie przed siebie. Było ciemno w pokoju; opuścił głowę na piersi.

Nagle zadrżał i otworzył oczy: żywe światło zabłysło w salonie, drzwi były otwarte, a na progu stała Jane w nocnym stroju, ze świecą w ręku.

— Joe! — rzekła, oddalając świecę na długość ramienia i szukając męża w ciemnościach.

— Co takiego?

— Już druga godzina. Powinieneś iść spać.

— Dobrze, zaraz.

Ale nie ruszał się z miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Finanse krajowe.

Przechodząc do poruszonej z kilku stron sprawy finansów krajowych, zauważa P. Minister skarbu, że ofiarność krajów nie jest równa, że niektóre kraje przy podwyższeniu dodatków tak daleko poszły, iż zwłaszcza na polu szkolnictwa są zupełnie w stanie zaspokoić potrzeby krajowe, gdy inne kraje tego nie uczyniły. P. Minister nie przeczy, że dla popierania finansów krajowych musi się coś uczynić; kwestya ta jednakże jest tak trudna i ważna, że musi być dokładnie zbadana i nie można jej załatwić w jednej chwili. P. Minister spodziewa się, że będzie mógł w niezbyt długim czasie nowej Izbie posłów przedłożyć odpowiednią ustawę.

P. Minister nie może zgodzić się na zapatrywanie posła Kramarza, który twierdził, że należałoby nadwyżki budżetowej użyć raczej na poparcie finansów krajów, aniżeli na uzupełnienie parku kolejowego. P. Minister wskazuje na konieczność uzupełnienia tego parku ze względu na to, iż w ostatnich latach mało w tym kierunku uczyniono.

Dalsze wywody P. Ministra skarbu.

Z zadowoleniem wskazuje mowca, że poseł Seitz przyznał, iż wydatki na polepszenie płac personalu państwowego tylko w drodze kompensacyi mogą być pokryte. Uznaje, że prośby personalu państwowego są w części uzasadnione, w części zaś musi je oznaczyć, jako przesadne i niemożliwe do spełnienia.

P. Minister wskazuje na to, że w innych państwach personal państwowy gorzej płatny, a mimo to dyscyplina nie ucierpiała tam w tym stopniu, co u nas. Na specyalne zapytanie p. Seitza co do regulacyi płac robotników w głównej mennicy i robotników pomocniczych w drukarni państwowej i wadliwego oddziaływania nowych norm emerytalnych na robotników fabryk tytoniu, podnosi P. Minister, iż sprawa ta jest w stadyum badania, ale podniesione słuszne żądania z pewnością będą uwzględnione.

W końcu oświadcza P. Minister w sprawie Centralnej Kasy Związkowej, że ze względu na nadzwyczajne znaczenie tego przedłożenia dla rozwoju spółek, jest za najszybszem załatwieniem tej sprawy i nie może uznać, dla czego pierwszemu czytaniu, które przecież sprawy merytorycznie nie przesądza, mają być robione trudności. Zwraca się więc do komisyi z gorącym apelem, aby tej akcyi dobroczynnej, oczekiwanej przez miliony, pomogła do szybkiego urzeczywistnienia.

P. Minister Forzt o sprawach pocztowych.

P. Minister Forzt oświadcza w obec wywodów p. Steinwendera co do mającego nastąpić podwyższenia opłat pocztowych, że w najbliższym czasie przystąpi do przeprowadzenia zamierzonych zarządzeń, przyczem życzenia i żądania poszczególnych reprezentacyj przemysłowych z pewnością o ile możności będą uwzględnione. Wspomniany przez jednego z mowców, a rzekomo grożący bierny opór urzędników i służby pocztowej potępia P. Minister jako sprzeczny z ustawami i oświadcza, że absolutnie zbyteczne są podobne środki, celem uzyskania podwyższenia płac. P. Minister podnosi, że oprócz przyrzeczonych przez P. Ministra skarbu zarządzeń dla ogółu personalu państwowego, jest zdecydowany postarać się o osobny dodatek (*Zuwendung*) dla sług pocztowych III. klasy i dla służby pomocniczej, nie biorącej udziału w przyznanem swego czasu innym kategoryom polepszeniu. Odnośne zarządzenia już wydano.

P. Minister Derschatta o upaństwowieniu kolei.

W toku dalszej dyskusyi oświadczył P. Minister kolei Derschatta, że akcya upaństwowienia kolei będzie zupełnie planowo przeprowadzona. Najpierw będzie upaństwowione Towarzystwo kolei państwowych, i kolej północno-zachodnia. P. Minister zapowiada wniesienie przedłożeń o upaństwowieniu.

Ponowne oświadczenie P. Ministra skarbu.

Po przemowach pp.: Skenego i Baernreithera, zabrał głos ponownie P. Minister skarbu dr. Korytowski, który w obec wywodów p. Skenego zapewnił, że przy układaniu budżetu z pewnością nie kierował się optymizmem. Pozycye preliminarza są pewne. Mowca podziela życzenie p. Baernreithera co do redukcyi liczby, a lepszego wynagrodzenia urzędników i wyraża nadzieję, że pewne, przez Rząd projektowane zarządzenia, celem uproszczenia postępowania, pozwolą na redukcyę liczby urzędników.

P. Minister oświadcza, że jest tak samo, jak p. Baernreither przeciwnikiem jednorazowych dodatków, a jeżeli teraz z po dobnym dodatkiem wystąpił, to tylko dla tego, iż Rząd z technicznych powodów nie może stanąć w obec tej Izby z przedłożeniem definitywnego uregulowania sprawy. Sprawa obniżenia podatku od cukru może być załatwiona tylko w obrębie rokowań ugodowych.

W sprawie poruszonego przez p. Mastalkę skreślenia w budżecie na r. 1906 pozycyj na telefony, przyznaje P. Minister, że podczas narad budżetowych przedsięwzięto małe obniżenie, lecz wskazuje na to, że w dodatkowem przedłożeniu, które P. Minister handlu wkrótce wniesie, będzie wstawiona kwota 3 milionów na telefony.

Na zapytanie p. Schalka w sprawie 20 milionów oświadcza P. Minister, że nietylko urzędnicy i służba, lecz także inne kategorye personalu państwowego będą przy tem uwzględnione, a także i personal kolei państwowej, co do którego żądał wyjaśnienia p. Głąbiński.

Na dalsze zapytanie p. Schalka oświadcza dr. Korytowski, że aby nie było żadnych wątpliwości, musi stanowczo oświadczyć, iż nie może zrezygnować z kwoty 140 milionów na zapotrzebowanie wojska, może tylko gorąco prosić komisyę, by ten kredyt uchwaliła.

Poczem prowizoryum budżetowe przyjęto. Referentem dla Izby wybrała komisya p. Kathreina.

Dalej postanowiono ustne sprawozdanie w drodze nagłej przedstawić Izbie; taką samą uchwałę powzięto co do obu przedłożeń, załatwionych na początku posiedzenia, dla których referentami wybrano pp. Sylvestra i Kolischera.

Sprawy krajowe.

(Krajowa Rada kolejowa).

(K.) Na zaproszenie Wydziału krajowego zebrała się dziś w gmachu sejmowym krajowa Rada kolejowa na drugą, zwyczajną sesyę V. trzechlecia. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie Wydziału krajowego o akcyi kraju na polu popierania budowy kolei lokalnych w czasie od czerwca do grudnia b. r.

Na ostatniej sesyi przydzieliła krajowa Rada kolejowa kilka spraw ściślejszemu komitetowi, który załatwił je w następujący sposób:

Projekt budowy kolei Zakopane - Świnnica. Referent Wydziału krajowego dla spraw kolejowych złożył oświadczenie, że finansowe poparcie budowy kolei Zakopane-Świnnica z funduszów krajowych mogłoby nastąpić tylko w razie, gdyby stwierdzonem zostało, że kolej ta ma znaczenie ekonomiczne dla kraju i użyteczność, o czem nie może być mowy, póki nie będzie zapewnione, n. p. w formie gwarancyi frachtów, że z kolei tej korzystać będą na większą skalę założone eksploatacye przemysłowe kamieniołomów i pokładów rudy, jakie w rejonie atrakcyjnym tej kolei znajdować się mają.

Poparcie finansowe z funduszu krajowego dla tej kolei, gdyby jej przeznaczeniem miało być tylko ożywienie ruchu turystycznego, nie byłoby uzasadnione.

Zaprowadzenie taniego typu budowy kolei niższorzędnych. Komitet uchwalił doradzać Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie studyów pod względem wprowadzenia taniego typu budowy kolei trzeciorzędnych przez zbadanie na miejscu istniejących podobnych kolei najniższego rzędu w innych państwach i krajach, a w szczególności na Węgrzech, gdzie te koleje mają charakter rolniczo-gospodarski.

Zaprowadzenie ruchu automobilowego do zdrojowisk. Komitet ściślejszy Rady kolejowej uznaje, że automobile drogowe mogą mieć racyę bytu tylko jako konkurencya z wehikułami o sile końskiej; automobile zaś na szynach mogą mieć znaczenie tylko dla ruchu osobowego.

Zbliżenie linii kolejowej Lwowsko Stojanowskiej do Akademii rolniczej w Dublanach. Komitet ściślejszy Rady kolejowej u chwalił doradzać Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie studyów technicznych, celem zbliżenia linii kolei Lwów - Kamionka-Stojanów do zakładów krajowych w Dublanach i dla poprowadzenia w dalszym ciągu trasy wzdłuż torfowisk, aż do przekroczenia doliny „Starej rzeki" koło Zapytowa, a to w tym celu, by umożliwić i ułatwić eksploatacyę torfowisk tak stanowiących własność kraju, jak i prywatnych.

Dzięki zarządzeniu Wydziału krajowego, studya te są już w toku.

Ułożenie dalszego programu akcyi kraju na polu popierania budowy kolei niższorzędnych. Sprawa ułożenia dalszego programu akcyi kraju na polu popierania budowy kolei niższorzędnych nie przyszła pod obrady komitetu. W sprawozdaniu Wydziału krajowego podniesiono, że teoretycznie rzecz biorąc, zdawać by się mogło, iż byłoby pożądanem opracowanie ogólnego krajowego programu budowy kolei niższorzędnych z ustaleniem porządku ich budowy, w miarę ich użyteczności. W praktyce jednak ułożenie podobnego programu, a w szczególności zrealizowanie go natrafia na trudności, które czynią program bezwartościowym.

Dla przeprowadzenia ogólnego krajowego programu potrzebnem byłoby przeprowadzenie studyów komercyalnych i technicznych, których wyniki przedstawiałyby się przynajmniej jako projekty wstępne. Studya te musiałyby objąć kosztorys budowy i plan sfinansowania, aby módz ocenić, z jakiem prawem pierwszeństwa mają projektowane linie kolejowe wejść do programu.

Ułożenie przeto programu wymagałoby nadzwyczaj wielkiego powiększenia sił Biura kolejowego, a koszta ułożenia programu byłyby bardzo wysokie. Podobny wypadek nadzwyczajny byłby usprawiedliwiony, gdyby ułożony plan mógł mieć realną wartość. Tymczasem wartość programu byłaby bardzo niewielka. Budowa kolei lokalnych przychodzi do skutku za przyczynieniem się Państwa, kraju i interesentów miejscowych. Jednostronne przeto zaprojektowanie kolei nie może zapewnić jej budowy. Do tego trzeba zgody Rządu i czynników ustawodawczych państwowych, jakoteż zebrania udziałów interesentów. Zapewnienie zaś z góry udziału tych obydwu czynników dla akcyi na długi szereg lat naprzód nie jest możliwe, zwłaszcza, że nie można spodziewać się ze strony interesentów zgodnego uznania co do pierwszeństwa, względnie porządku mających się budować kolei.

Z drugiej strony na wypadek nawet ułożenia i ustalenia programu budowy, może niebawem wyłonić się n. p. z powodu zmiany stosunków ekonomicznych, przemysłowych i t. p. w danej okolicy, nieprzewidziany wcale lub umieszczony na dalszym punkcie programu projekt pilny i pożądany. Taka pozaprogramowa budowa niweczyłaby ułożony plan i odwlekałaby zrealizowanie zapowiedzianych programem projektów, co mogłoby nawet narazić na stratę interesowane strony, które liczyły na przyjście do skutku budowy, zapewnionej porządkiem programu.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego podano następnie dochody z krajowych kolei lokalnych za pierwsze trzy kwartały r. 1906.

Dochody w r. 1906 były ogółem wyższe o 70.289 kor. w porównaniu z r. 1905, a przeciętny dochód *brutto* na 1 kilometer wykazały koleje:

Trzebinia-Skawce 11.610 K. (przyrost 0·8 prc.); Piła-Jaworzno 11.158 K. (przyrost 8·5 prc.); Chabówka-Zakopane 9534 K. (ubytek 1·1 prc.); Delatyn-Kołomyja-Stefanówka 5377 (przyrost 6·1 prc.); Borki wielkie-Grzymałów 4848 K. (przyrost 8·9 prc.); Łupków-Cisna 4475 K. (przyrost 9·7 prc.); Przeworsk-Dynów 2472 K. (przyrost 11·8 prc.).

Te rezultaty wykazują stały wzrost dochodów na krajowych kolejach lokalnych. Przyczynę ubytku w dochodach o 1·1 prc. na linii Chabówka-Zakopane należy szukać w zmniejszonym ruchu osobowym na tej linii.

Kolej lokalna Tarnów-Szczucin. Budowa normalnotorowej kolei z Tarnowa do Szczucina ukończona została w październiku 1906; otwarcie jej dla publicznego ruchu nastąpiło dnia 15 października 1906.

Rachunek budowy nie jest jeszcze zamknięty, przypuszczać jednak można, że przy budowie tej uzyska się znaczniejsze zaoszczędzenie, które użyte zostanie przedewszystkiem na niezbędne inwestycye, wywołane silnym ruchem na tej linii, a więc na zakupno trzeciej lokomotywy, następnie na budowę toru dowozowego ze stacyi Szczucin do Wisły, na budowę domu na tejże stacyi, celem pomieszczenia granicznego urzędu celnego i t. d. Przez otwarcie wspomnianej kolei wzrosła sieć krajowych kolei lokalnych, wybudowanych pod kierownictwem Wydziału krajowego, o 49 kilometrów, tak, że ogólna długość wybudowanych kolei wynosi 393 kilometrów.

Kolej lokalna Lwów-Podhajce. Budowę tej kolei przeprowadza Rząd. Otwarcie ruchu przewidziane jest na 1 września 1908. W myśl postanowień protokołu koncesyjnego wpłacił Wydział krajowy na rachunek udziału kraju w kosztach budowy tej kolei dotychczas trzecią część krajowej subwencyi.

Wpłata reszty subwencyi nastąpi po myśli umowy, istniejącej w dwóch dalszych ratach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z pod berła rossyjskiego.

Z Kijowa piszą do *Gazety Narodowej*:

Przed niedawnym czasem odbył się tu zjazd ziemian-Rossyan z gubernii kijowskiej. Na zjeździe tym postanowiono wysłać deputacyę do prezesa ministrów Stołypina w kwestyi zniesienia praw wyjątkowych i wszelkich ograniczeń, tyczących się Polaków, zamieszkujących w t. zw. prowincyach zabranych (zmodyfikowanych — jak wiadomo — częściowo jedynie). W tym celu wybrano deputacyę, złożoną z czterech właścicieli ziemskich, wyłącznie Rossyan, którzy udali się do Petersburga i tam na audyencyi przedstawili ministrowi Stołypinowi swój wniosek, poparty dwoma argumentami:

1. Częściowa modyfikacya praw wyjątkowych, mocą której majątki rossyjskie mogą być sprzedawane wyłącznie tylko Rossyanom, polskie zaś mogą być nabywane z wszelką swobodą, doprowadziła do zupełnej deprecyacyi majątków rossyjskich. Tymczasem polskie majątki, jako nieścieśnione żadnemi ograniczeniami w transakcyi, idą coraz bardziej w cenie. Tym sposobem ograniczenia, zwrócone przeciw polskości w krajach zabranych, zwracają się przeciw Rossyanom.

2. Polacy są żywiołem kulturalnym, wykształconym i spokojnym; byłoby więc dobrze i korzystnie, w interesie państwa, zjednać ich sobie w walce przeciw rewolucyi anarchistycznej.

Stołypin wysłuchał wywodów deputacyi i odpowiadając na argumenty, przytoczył ze swej strony dwa kontr-argumenty następujące:

1. Rząd ma chwilowo przed sobą tak wielkie i szerokie zadanie, a sprawy, jakie obecnie muszą być rozstrzygnięte, są tak ważne, że nie może zwracać szczególnej uwagi na obronę interesów materyalnych pewnej sfery w zakątku państwa.

2. Minister jest co do Polaków i żywiołu polskiego tego samego zdania, co deputaci. I on względem żywiołu polskiego żywi sympatyę. Jest to żywioł postępowy, a spokojny i kulturalny. Minister zna Polaków dobrze i ceni ich należycie, sam bowiem urzędował długo w prowincyach północno-zachodnich (Stołypin był marszałkiem szlachty w gub. kowieńskiej) — ale przestrzega Rossyan przed Polakami, którzy w danym razie mogliby stać się dla państwa niebezpiecznymi. Minister zatem nie chce sprawy tej brać wyłącznie na swą odpowiedzialność i przekaże ją przyszłej Dumie.

Z Warszawy donoszą: Układy w sprawie utworzenia centralnego komitetu wyborczego już ukończono. Komitet będzie się składał z 6 przedstawicieli stronnictwa polityki realnej, 5 polskiej partyi postępowej, 21 demokratów narodowych, oraz 11 bezpartyjnych; oprócz tego każdy okręg (10 gubernij, Warszawa i Łódź) wysyła po jednym delegacie. Prezesem komitetu będzie prawdopodobnie Henryk Sienkiewicz.

W sprawie podziału mandatów, stronnictwa biorące udział w zjednoczeniu, doszły już do porozumienia. Polska partya postępowa otrzymuje 4 mandaty, również 4 przyznano stronnictwu polityki realnej. Z Warszawy kandydować będą prawdopodobnie pp. Nowodworski i Smoleński.

W sprawie przeniesienia Uniwersytetu warszawskiego do Mińska odbyło się w tem ostatniem mieście zebranie radnych miejskich w obecności delegata ministerstwa oświaty, Amalickiego. W toku obrad wyjaśniło się, iż Mińsk nie cofa uczynionej przed trzema laty deklaracyi co do ofiarowania na rzecz Uniwersytetu pół miliona rubli, oraz gruntu pod budynki. Ponadto może zaproponować ziemianom za pośrednictwem Tow. rolniczego, którego ogólne zebranie nastąpi w dniu 23 b. m., oraz komitetu gubernialnego ziemskiego, by i ziemiaństwo przyszło tu z pomocą i drugie pół miliona przeznaczyło na Uniwersytet z sum t. zw. ziemskich.

Mińsk chciałby bardzo mieć Uniwersytet w swych murach. Jeżeli warszawski musi być koniecznie przeniesiony z Warszawy do innego miasta, to Mińsk ostatecznie zgadza się i na to, zastrzegając jednak, by zbiory pomocnicze, oraz inne fundusze rzeczonego zakładu pozostały w Warszawie nienaruszone.

Mińsk chciałby także, by ograniczenie co do przyjęcia studentów-Żydów było wyłączone w przyszłym Uniwersytecie. Gdy to jednak jest tymczasem niemożliwe, Mińsk żąda, by przyjmowano Żydów niemniej 25 do 30%.

KRONIKA.

Lwów, 20 grudnia.

Kalendarz.

Piątek (21 grudnia):

Tomasza Ap. — Tomisława bł. — Potapia.

Wschód słońca o godzinie 7·20 rano, zachód słońca o godzinie 3·26 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: pogoda zmienna, słabe wiatry, zimno; w Galicyi zachodniej: przeważnie pogodnie, miejscami mgła, słabe wiatry, zimno.

— **Z Politechniki.** Lektorat języka francuskiego na Politechnice nadany został przez

grono profesorów p. Alfredowi Bignat, lektorowi tegoż języka na tutejszym Uniwersytecie.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** we Lwowie ogłasza, że z dniem 1 stycznia 1907 wejdą w życie urzędy pocztowe w miejscowościach: Kasina wielka (pow. Limanowa) i Winograd (pow. Kołomyja) ze zwykłym zakresem czynności.

— **Wiec nauczycielstwa ludowego** powiatu lwowskiego, miejskiego i zamiejskiego, odbył się wczoraj w sali Towarzystwa pedagogicznego. Na porządku dziennym była sprawa regulacyi płac nauczycielskich, emerytur i zaopatrzenia wdów i sierot po nauczycielach.

Po zagajeniu obrad przez p. K. Jaworskiego i wybraniu przewodniczącym wiecu p. Jana Ligęzy, wygłosił p. S. Głogoszewski obszerny referat na temat sprawy stojącej na porządku dziennym, poczem postawił następujące wnioski:

Wiec nauczycieli ludowych powiatu lwowskiego (okręg miejski i zamiejski) uchwala żądać:

1. Zniesienia płac miejscowo-klasowego systemu, a zaprowadzenia systemu osobowo-klasowego.

2. Natychmiastowego zrównania płac nauczycieli szkół ludowych z poborami urzędników państwowych XI., X. i IX. rangi.

3. Przyznania dodatku funkcyjnego nietylko dla kierowników szkół kilkuklasowych, lecz także dla nauczycieli szkół jednoklasowych.

4. Wymiar emerytur i zaopatrzenie dla wdów i sierót ma być wzorowany na takim wymiarze dla urzędników państwowych powyżej przytoczonych rang.

5. Wiec uznaje potrzebę zwołania ogólnego wiecu krajowego całego nauczycielstwa, na którym powyższe żądania mają być uchwalone.

Nad referatem tym wywiązała się dłuższa, niezwykle ożywiona dyskusya, w której zabierało głos kilkunastu mowców, między innymi obecni na wiecu posłowie dr. Tomaszewski i ks. Wesoliński. Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wnioski referenta z dodatkami p. Aleksandrowiczównej, żądającej równego traktowania kobiet z mężczyznami, i p. Oberhardównej, która domagała się, aby i sieroty po nauczycielkach otrzymywały tak samo zaopatrzenie, jak sieroty po nauczycielach.

W końcu zabrał jeszcze głos p. Bayger, składając w gorących słowach wyrazy czci i uwielbienia dla bohaterskiej dziatwy poznańskiej.

— **Poświęcenie Domu nauczycielek.** Wczoraj, w obecności licznie zaproszonych gości, odbyła się w naszem mieście uroczystość poświęcenia „Domu dla nauczycielek", mieszczącego się przy ul. Klonowicza l. 7, a zawierającego liczne ubikacye na pomieszczenie nauczycielek przyjezdnych i nauczycielek prywatnych nie mających zajęcia, bibliotekę, czytelnię, sale wykładowe, w których odbywają się kursa przygotowawcze do egzaminów nauczycielskich, i biuro pośrednictwa pracy dla prywatnych nauczycielek.

W uroczystości wzięli między innymi udział: P. Namiestnikowa Andrzejowa hr. Potocka, radca Dworu dr. Dembowski, radca szkolny p. Baranowski, inspektor szkolny p. Bruchnalski, poseł dr. Tomaszewski, liczne grono nauczycielek i w. i.

Po odspiewaniu przez chór nauczycielek dwóch pieśni: Sołtysa „Ecce sacerdos" i Roztworowskiego „Bogarodzica", dokonał poświęcenia gmachu ks. prałat dr. Lenkiewicz, który przemówił następnie do uczestników uroczystości, podnosząc ofiarność polskiego nauczycielstwa i głębokie poczucie spełniania obowiązków, poczem złożył Związkowi nauczycielek życzenia dalszego pomyślnego rozwoju i służenia wytkniętemu celowi.

Z kolei przewodnicząca Związku nauczycielek, p. Antonina Machczyńska, skreśliła historyę rozwoju Związku nauczycielek i jego starania o nabycie własnego domu. Przemówienie swe zakończyła p. Machczyńska wyrażeniem gorącego podziękowania P. Namiestnikowej za orędownictwo spraw „Związku", oraz Sejmowi i Wydziałowi krajowemu za hojny dar kraju 40.000 kor. na zakupno własnego domu przez „Związek".

W końcu przemówił jeszcze radca Dworu dr. Dembowski, wyrażając imieniem Rady szkolnej krajowej życzenia Związkowi, by nowopoświęcony Dom nauczycielek przyniósł jak najwięcej pożytku członkom stowarzyszenia.

Na zakończenie uroczystości wpisali zebrani goście swe nazwiska do księgi pamiątkowej.

— **Jubileusz Orzeszkowej.** Komitet, urządzający obchód ku czci Orzeszkowej ułożył na posiedzeniu z dnia 19 b. m. program poranku, który odbędzie się w niedzielę, 30 b. m., o godzinie 12 w teatrze miejskim. Program ten przedstawia się jak następuje: 1. Słowo wstępne: wygłosi p. prof. Kallenbach; 2. Kantata kompozycyi p. Niewiadomskiego: odśpiewa chór Tow. muzycznego pod batutą p. dyr Sołtysa; 3. Deklamacya: wygłosi pni Gostyńska; 4. a) Chopin: Cisza nocy, b) Niewiadomski: W białym dworku odśpiewa pni Sieradzka przy akompaniamencie p. Głowackiego; 5. Przedstawienie jednej z udramatyzowanych powieści Orzeszkowej; 6. Apoteoza, w czasie apoteozy deklamacya wiersza Rydla ku „czci Orzeszkowej" (wygłosi p. Chmieliński) i śpiew Lutni; biust Orzeszkowej, wykonany dla apoteozy, jest dziełem art. rzeźbiarza p. prof. Bełtowskiego. Bilety na poranek nabywać można do dnia 29 b. m. w „Księgarni Polskiej" p. Połonieckiego, a w dzień obchodu przy wejściu do teatru; ceny popołudniowe. Komitet jest pewny, że wszyscy tłumnie pospieszą złożyć hołd wielkiej autorce i wobec tego zaproszeń specyalnych rozsyłać nie będzie.

Przy tej sposobności przypomina Komitet, że arkusze adresowe, przeznaczone do zbierania podpisów, otrzymać można codzień między godz. 10 a 3 w lokalu Komitetu (ul. Klonowicza l. 7 I. piętro)

Opłaty za rzeź koni. Sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła wczoraj wysokość opłat za użycie rzeźni na r. 1907; zatrzymano dotychczasowe ceny, z tą jedynie zmianą, że zniżono taryfę za bicie koni z 3 na 2 kor., a to stosując się do wskazówki Namiestnictwa, które poleciło tę opłatę zniżyć ze względu na to, że mięso końskie spożywa głównie ludność uboga.

Emerytura dla straży akcyzowej. Projekt statutu emerytalnego dla personalu Administracyi dochodów niestałych miejskich (pobory akcyzowe) zyskał wczoraj aprobatę sekcyi finansowej Rady miejskiej. Dotąd personal ten miał zabezpieczenie na starość jedynie drogą samopomocy; z wkładek wieloletnich powstał milionowy dzisiaj „fundusz zaopatrzenia", który gmina przejmie do swej kasy, a natomiast weźmie na siebie zobowiązanie płacenia emerytury członkom administracyi niestałych dochodów na tych samych zasadach, jak stałym urzędnikom gminy.

Legat. Magistrat uchwalił przyjąć legat, uczyniony przez ś. p. Andrzeja Gołąba na rzecz fundacyi im. św. Łazarza. Legat ten po opędzeniu kosztów prawnych wynosi obecnie 5.400 koron.

Wystawa przyrodniczo-lekarska. Magistrat lwowski uchwalił zaproponować Reprezentacyi miejskiej udzielenie subwencyi w kwocie 2000 kor. na rzecz wystawy przyrodniczo-lekarskiej, jaka odbędzie się we Lwowie w lecie przyszłego roku.

Niebezpieczne źródło. Badania bakteryologiczne wykazały, że źródło starych wodociągów naprzeciw szpitalika św. Zofii (koło kościoła św. Antoniego) zawiera liczne kolonie bakteryj chorobotwórczych, a nadto, że do źródła tego przedostają się odpływy kanałowe. Wobec tego na wniosek fizykatu miejskiego, magistrat uchwalił wczoraj źródło to raz na zawsze zamknąć, gdyż było ono przyczyną licznych wypadków duru brzusznego.

— **Konkurs** na 8 stypendyów z fundacyi im. Romana Ducheńskiego dla ubogich rzemieślników po 300 kor. rocznie rozpisał magistrat m. Lwowa z terminem wnoszenia podań do 1 lutego.

— **Towarzystwo Samopomocy certyfikatystów wojskowych** we Lwowie odbyło dnia 16 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem swego prezesa p. Pawełka. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, przedstawił przewodniczący przykre stosunki, panujące wśród służby państwowej certyfikatystów wojskowych i zdał sprawę z czynności Towarzystwa. Z kolei podał do wiadomości, że wskutek uchwały wydziału odbędzie się dnia 13 stycznia 1907 o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym we Lwowie, na intencyę pomyślnego rozwoju Towarzystwa. Wydział uchwalił również, by Towarzystwo w jak najkrótszym czasie stanęło pod swym własnym sztandarem.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** P. Bronisław Wolfsthal, który wystąpi w koncercie gal. Towarzystwa muzycznego (I. za rok 1906/7), wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert Beethovena *es dur* op. 73. W programie koncertu, który odbędzie się w sali Domu Narodnego, umieszczono nadto Beethovena uwerturę do opery Fidelio (Leonora nr. 3) i tegoż Symfonię pastoralną (nr. 6). — Dyrekcya odłożyła koncert I. za rok 1906/7, z powodów od siebie niezależnych na piątek, 28 b. m.

— **Wspólny opłatek** w „Czytelni artystów teatru miejskiego" odbędzie się w poniedziałek, 24 b. m., o godzinie 12 w południe w salach teatru.

— **Konkurs na najpiękniejszą wystawę sklepową.** Krajowy Związek turystyczny ogłosił konkurs na urządzenie wystaw sklepowych i zaprasza właścicieli sklepów w ulicach: Akademickiej, plac Akademicki, Batorego (do pałacu sprawiedliwości), Karola Ludwika, plac Maryacki, Trzeciego Maja, Halickiej, plac Halicki, Jagiellońskiej, Kopernika, Sykstuskiej, Rynek, plac św. Ducha, plac Kapitulny, pasaże: Mikolascha i Hausmanna i początek ul. Teatralnej do uczestniczenia pod następującymi warunkami: 1) Udział w konkursie otwarty dla wszystkich działów kupiectwa. 2) Wystawa ma być urządzona do dnia 10 marca 1907 i przez 14 dni utrzymana. 3) Pierwsza nagroda wynosi 150 kor., druga 85 k., trzecia 50 k., dla trzech dalszych wystawców listy pochwalne. 4) Przyznanie nagród nastąpi przez jury, zaproszone przez krajowy Związek turystyczny i zostanie ogłoszone w ciągu czterech tygodni po odsłonięciu wystaw. 5) Nie wolno używać zamiejscowych dekoratorów. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat krajowego Związku turystycznego (Kraków, Starowiślna 12) do 31 stycznia 1907.

— **Dla biednej Józefy Sikosińskiej** nadesłała p. Kulczycka z Kosowa do Administracyi *Gazety Lwowskiej* kwotę 5 kor.

△ **Dwóch niebezpiecznych rzezimieszków,** Władysława Kreta i Michała Kapuścińskiego, przytrzymano wczoraj w nocy w sklepie galanteryjnym Izydora Reichera, znajdującym się w gmachu hr. Skarbka. Złodzieje dostawszy się do sklepu przez szybę rozbitą w oknie nad drzwiami sklepowemi, przygotowali już do wyniesienia rozmaite chustki, szale, jedwabne materye i t. p., wartości 2000 koron. Zdradził ich jednak brzęk tłuczonej szyby, który zwabił w tę stronę żołnierza policyjnego, patrolującego w ulicy Karola Ludwika.

Przytrzymanych rzezimieszków oddano do aresztów policyjnych.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jan Semczyszyn, jadąc wczoraj szybko ulicą Żółkiewską, najechał na przechodzącego tamtędy robotnika G. Koguta i ranił go dyszlem w twarz.

Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **W ulicy Łyczakowskiej** koło kościoła Klarysek znaleziono wczoraj 500 znaczków pocztowych dziennikarskich. Odebrać je można w policyi.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający złoty łańcuszek, 50 kor. w banknotach i kartę zastawniczą.

— △ **Z domu rodzicielskiego** zbiegł przed czterema jeszcze dniami 17 letni Bronisław Zakrzewski, uczeń VII. klasy wydziałowej.

Zakrzewski jest szatynem, słusznego wzrostu i ubrany był w płaszcz studencki i czarny miękki kapelusz.

△ **Kronika policyjna.** P. Zofii Janowskiej, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego l. 30, skradziono futro i śniegowce.

Znalezioną w ulicy Słonecznej ćwiartkę mięsa złożono w policyi.

— **Z Krakowa** donoszą: Dziś w południe o godzinie 12 odbyło się w kapitularzu katedry na Wawelu uroczyste wręczenie ks. biskupowi Bandurskiemu pięknego pastorału, daru honorowego od duchowieństwa świeckiego dyecezyi krakowskiej, z powodu przeniesienia ks. biskupa do Lwowa.

Walne zebranie członków Tow. lekarskiego krakowskiego odbyło się wczoraj. Wybrani: prezesem dr. Aleksander Rosner, wicepr. dr. Eugeniusz Burzęcki, sekretarzem stałym dr. Zygmunt Wachtel, sekretarzem dorocznym dr. Kazimierz Habicht, bibliotekarzem dr. Kazimierz Flis, redaktorem *Przeglądu Lekarskiego* prof. dr. Stanisław Ciechanowski, członkami komitetu redakcyjnego prof. Klecki, prof. Krzyształowicz, dr. Kwaśnicki i dr. Bruno Wojciechowski.

Sprawcy napadu na kantor Modlińskiego w Zakopanem, Jurgielewicz i Żebrowski, będą odstawieni do sądu w Nowym Sączu. Razem z nimi będą tam przewiezieni jeszcze czterej Królewiacy, mianowicie Władysław Czarnomski, Kiejstut Jurgielewicz, brat Witolda, Józef Glanc i Leon Ławkowicz. Wszyscy mieszkali razem na Krzeptówce w Zakopanem wraz z innymi Królewiakami i tworzyli „komunę" o wspólnych celach ideowych. Członkowie „komuny" podobno wiedzieli o planie zamachu, a uzyskane z zamachu pieniądze miały służyć do celów „komuny".

— **Hojny zapis.** Wdowa po prof. Stoercku — jak donoszą z Wiednia — zapisała 125.000 kor. na rzecz biednych lekarzy.

— **Zapałki drożeją.** Z Wiednia donoszą: Fabrykanci zapałek szwedzkich uchwalili podnieść cenę o koronę na 1000 pudełek.

— **Katastrofa kolejowa.** Na stacyi Tonni pociąg osobowy zderzył się z pociągiem towarowym, przyczem dwie osoby odniosły rany. Z Zagrzebia wysłano na miejsce wypadku pociąg ratunkowy.

— **Bandytyzm.** Z Warszawy donoszą: W jednym z pociągów kolei nadwiślańskiej, dwóch bandytów ograbiło wszystkich podróżnych ostatniego wagonu III. klasy, zabierając im około 1400 rubli. Bandyci mimo obecności w wagonie kilku żołnierzy, jadących z urlopu, umknęli nieścigani.

Kronika zagraniczna.

* Zdumiewający cyrkularz wydał policmajster kijowski. Oto, na podstawie listu pasterskiego metropolity kijowskiego Flawiana, polecił surowo swoim podwładnym, ażeby „nie wpuszczali do teatrów, a zwłaszcza do żadnych przybytków muzy podkasanej — duchownych prawosławnych".

* Szczególne zdarzenie. *Radical* opowiada o pewnym szczególniejszym przypadku telepatyi, którego aktorem był kompozytor Méhul. Jego przyjaciel Bouveret pojechał w podróż do Niemiec i wkrótce o nim słych zaginął. Méhul, niepokojąc się o niego, nakazał poszukiwania przez policyę, które atoli nie odniosły skutku. Pewnej nocy przyśnił mu się jego przyjaciel, który mu we śnie powiedział: „Jeśli mej śmierci nie pomścisz, biada ci!". Za kilka dni znowu mu się śnił i wskazał na postać ukrytą za firanką, jako zabójcę. Rano po przebudzeniu, spostrzegł istotnie Méhul, że w pokoju ktoś był i że niektóre rzeczy zginęły. Wieczorem, kiedy z domu wychodził, przesunęła się koło niego jakaś osoba i wyciągnęła mu pulares z kieszeni. Przyłapał złoczyńcę i poznał, że to jest ta postać, którą mu wskazał we śnie jego przyjaciel. Złoczyńcę na żądanie jego aresztowano i badano go, a ten ze strachu, słysząc opowiadanie Méhula, rozchorował się. Umierając, przyznał się, że zabił jakiegoś młodego człowieka kilka miesięcy temu w lesie i wskazał miejsce grobu. Wykopano zwłoki i rozpoznano w nich szczątki Bouvereta.

* Eksplozya w składzie spirytusu. Z Marsylii donoszą, że wczoraj w nocy około godziny 1 nastąpiła w dzielnicy ogrodu botanicznego eksplozya w składzie spirytusu, skutkiem czego zawalił się dom dwupiętrowy. Z pod gruzów wydobyto zwłoki jednego człowieka i 15 ludzi ciężko rannych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz pierwszy „Ewangelimann", opera w 3 aktach Wilhelma Kienzla, przekład Aleksandra Bandrowskiego. Gościnny występ p. Aleksandra Bandrowskiego.

W piątek, po raz czwarty, „Królowa Tatr", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach) A. Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej (wznowienie) „Tamten", sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Ewangelimann", opera w 3 aktach W. Kienzla; gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Betleem Polskie", jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla, muzyka Michała Świerzyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Eugeniusz Onegin", opera w 3 aktach (7 odsłonach) P. Czajkowskiego; gościnny występ Ireny Bohuss.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała Leona Sowę, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Starym Sączu; zamianowała w szkołach ludowych: ks. Franciszka Rosnera, nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Żywcu; ks. Józefa Florczaka, nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z 4-klasową pospolitą im. Kościuszki w Podgórzu; Eisiga Bernfelda, nauczycielem religii izrael. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4-klasową pospolitą im. król. Jadwigi w Stryju; Bogusława Górskiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły w Rudniku; Jana Jakubca, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Sieniawie; Józefa Sozańskiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Kopyczyńcach; Eliasza Zubatego i Antoniego Jakubasa, nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej im. Cesarza Franciszka Józefa I. w Przemyślu; Jana Skopińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Lanckoronie; Henrykę Berdarichównę, nauczycielką 2-klasowej szkoły w [illegible]odnie; Mikołaja Kłymkę, nauczycielem [illegible]asowej szkoły w Butynach; nauczycielami [illegible] nauczycielkami szkół 1-klasowych: [illegible] Skowrońską w Kotorynach; Józefę Morawską w Milnie-Kamionce; Władysława Mokrzyckiego w Maziarni; Antoniego Korneckiego w Kukizowie; Leona Skomorowskiego w Jarosławicach; Emilię Schmidtównę w Stajach; przeniosła: Ignacego Koseckiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Zborowicach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zagorzycach; Władysława Westfalewicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Raciechowicach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zborowicach; Michała Balika, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Lutczy, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Moszczenicy, a Józefa Świerka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Moszczenicy, na równorzędną posadę do szkoły w Lutczy; Stefana Hrehorowicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Hołoskowie „na Głębokiej", na równorzędną posadę do szkoły w Międzybrodziu; Michalinę Misińską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Mły-

niskach, na równorzędną posadę do szkoły w Kalwaryi pacławskiej, a Ludwikę Jaśkiewiczównę, nauczycielkę w Kalwaryi pacławskiej do Młynisk; Leopolda Dobrzanieckiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Strzałkowcach, na równorzędną posadę do szkoły w Bielowcach.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Uhryn, w okręgu nowosądeckim, z zakresu szkolnego w Łabowej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Uhrynie; gminę Słomiróg, w okręgu wielickim, z zakresu szkolnego w Zagórzi i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Słomirogu; przekształciła 1-klasową szkołę w Mykietyńcach, w okręgu stanisławowskim, na 2-klasową; postanowiła budowę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Skałacie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; oraz przyznała gminie Dębno, w okręgu łańcuckim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 6.000 koron na budowę szkoły.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „A. M. Kawecki i dr. Fr. Tomaszewski: „Fizyka, krótki rys kosmografii i chemii, podręcznik dla niższych klas szkół średnich. Wydanie V. W Krakowie 1906, nakładem autorów“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 kor.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przyboczna Rada przemysłowa obradowała wczoraj w Wiedniu nad sprawą podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Referent Fries oświadczył się za tem, ażeby podniesienie opłat z zasady odrzucić, a zgodzić się tylko pod warunkiem, jeżeli innego pokrycia nie będzie można znaleźć na uregulowanie płac funkcyonaryuszy pocztowych. Jednak nawet i w takim razie nie można bezwarunkowo zgodzić się na ciężary albo utrudniające ruch, jak należytość za dostarczanie telegramów, albo tak dotkliwe dla handlu i przemysłu, jak podwyższenie opłat od przekazów lub przesyłek frachtowych. Zgodzić się można tylko na podrożenie listów lokalnych, telegramów lokalnych i poczty pneumatycznej. To są jednak najdalsze granice podrożenia.

P. King oświadczył się wogóle przeciw podwyższeniu opłat, podobnie, jak inni członkowie komisyi.

Szef sekcyi Wagner wskazał na ciągle wzrastające koszta ruchu pocztowego, nie mieszczące się w zwykłym budżecie i na które przypadkowa nadwyżka nie może dać stałego pokrycia. Zwiększenie dodatku dla urzędników pocztowych pociągnęło za sobą wydatek 3 i pół do 4 milionów, co jednakże już teraz okazuje się niedostatecznem do uspokojenia personalu i w Ministerstwie skarbu toczą się narady, aby przez dalsze zarządzenia przyjść z pomocą, wobec wzrastającej drożyzny i trudnego materyalnego położenia służby pocztowej. Kwotę na szybsze rozszerzenie sieci telefonicznej wprawdzie podwyższono do rocznych 6 i pół milionów, to jednak nie wystarczy już w najbliższym czasie wobec ciągłej rekonstrukcyi sieci starych, zakładania nowych i t. p. Zresztą obecne opłaty za abonament nie pokrywają kosztów ruchu telefonicznego. Rząd, ze względu na rozwój poczt, nie może zgodzić się na zniesienie programu taryfowego. P. Minister handlu sądzi, że we własnym interesie przemysłu jest wzmocnienie finansów pocztowych, aby umożliwić Zarządowi pocztowemu ekspanzyę. To, o co obecnie idzie, jest nie tyle podwyższeniem opłat pocztowych, co wyrównaniem dotychczasowych niesłuszności.

Na posiedzeniu uchwał nie powzięto z powodu braku kompletu, a Przewodniczący zamknął obrady, wyrażając nadzieję, że Ministerstwo handlu będzie mogło wyciągnąć korzyść z myśli wyrażonych w ciągu dyskusyi.

Sprawy [illegible]towe. Z Wiednia telegrafują: Wczoraj [illegible] w Zakładzie kredytowym konferencya, [illegible] której wzięli udział zastępcy galicyjskich producentów ropy i austryaccy oraz węgierscy rafinerzy nafty. Przedmiotem obrad była sprawa, jak w przyszłości ma się ukształtować stosunek producentów ropy i rafinerów. Ze strony obu grup objawiła się skłonność do porozumienia. Wybrano komisye, które mają rozpatrywać szczegółowe projekty i o rezultacie ich zawiadomić plenarne zgromadzenie.

OSTATNIA POCZTA.

Duchowni członkowie Izby posłów zebrali się wczoraj na naradę celem zapewnienia jeszcze w bieżącej kadencyi uchwały ustawy o kongrui.

Polnische Korr. donosi: Deputacya wydziału medycznego lwowskiego Uniwersytetu, złożona z prodziekana Machecka i prof. Halbana i Łukasiewicza, przybyła do Wiednia celem interwencyi na rzecz szybszego i energiczniejszego przeprowadzenia uchwalonej już zasadniczo budowy cztérech nowych klinik we Lwowie. Deputacya była u PP. Ministrów: Korytowskiego i Marcheta, którzy przyrzekli możliwe przyspieszenie załatwienia sprawy. Deputacya omawiała obszernie tę sprawę z szefem sekcyi Ćwiklińskim i radcą Dworu Kellerem, którzy przyobiecali jak najrychlej usunąć istniejące trudności.

Deputacya miasta Dębicy, złożona z burmistrza dr. Zauderera i prałata ks. Wolskiego, pojawiła się wczoraj w parlamencie w Wiedniu, w sprawie subwencyi na budowę gimnazyum w Dębicy. Deputacya udała się do posłów Bobrzyńskiego i ks. Pastora.

Na kongregacyi komitatu Bihar krytykował b. prezydent ministrów Tisza postępowanie starsz. żupana, który przy ostatnich wyborach rozwinął ogromną działalność za kandydatem partyi niezawisłości tak, że viceżupan musiał wnieść rekurs przeciw jego postępowaniu. Mowca postawił wniosek o wyrażenie zaufania wiceżupanowi, który bronił autonomii wobec starsz. żupana. Po krótkiej dyskusyi, wniosek przyjęto 155 głosami przeciw 28.

Urzędownie donoszą z Rzymu, że włoski ambasador w Berlinie, Lanza, został przeniesiony w stały stan spoczynku, a jego następcą mianowany Albert Panza.

Do 18 b. m. opróżniono 34 pałaców biskupich i 72 seminaryów. W Nantes, przy opróżnianiu seminaryum, zebrało się prawie 2.000 ludzi, przyczem przyszło do demonstracyj i starcia z agentami policyjnymi, z których kilku raniono.

Komendant m. Perdun, gen. Vechalvles, którego minister wojny postawił w stan dyspozycyi, wydał okólnik, w którym żegna się z wojskiem, wskazuje na podniesione w Izbie przeciw niemu zarzuty. Generał oświadcza, że minister wojny skazał go bez przesłuchania. Minister wojny dopatrzył się w tym okólniku niestosownej krytyki wydanego zarządzenia i słychać, że generał będzie obecnie ostrzej ukarany i przeniesiony w stan nieczynny.

Po rozprawie sądu wojennego przeciw kapitanowi Magniez w Lille przyszło do demonstracyi. Część publiczności wznosiła okrzyki na cześć Magnieza, część zaś na cześć ministra wojny i Dreyfusa. Kilku manifestantów wszczęło na ulicy bójkę.

Standard donosi, że angielski minister wojny, Haldane, wypracował propozycyę utworzenia armii narodowej, w miejsce dotychczasowych sił pomocniczych. Wstępujące do wojska osoby służyć mają lat sześć jako ochotnicy. W ciągu tego czasu mogą prosić o wstawienie do służby czynnej w armii regularnej na dwa lata. We wszystkich miastach garnizonowych mają być potworzone szkoły, w których oficerowie nowej armii będą mogli nabywać technicznego wykształcenia.

Do *Timesa* donoszą z Pekinu, że podano tam urzędowo do wiadomości, że w myśl układu rossyjsko-chińskiego otwarte będą jako międzynarodowe miejsca zamieszkania i handlu miasta: Kangizun, Kirin, Charbin i stacya nadgraniczna Mandżurya. Otwarcie nastąpi w dzień rossyjskiego Nowego Roku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 grudnia. Posiedzenie Izby panów rozpoczęło się dziś o godz. 11. Prezydent ks. Windisch Graetz zarządza odczytanie wpływów, między którymi znajduje się przedłożenie rządowe w sprawie *numerus clausus*.

Hr. Franciszek Thun prosi o głos w sprawie formalnej i wnosi, aby przedłożenie to przekazano bez pierwszego czytania komisyi reformy wyborczej z poleceniem, by w przeciągu 24 godzin zdała ustnie sprawę. Ponieważ zaś przedłożenie to pozostaje w ścisłym związku z pierwszym punktem porządku dziennego, t. j. sprawozdaniem komisyi o reformie wyborczej, przeto wnosi mowca, aby ten punkt pierwszy usunięto z porządku dziennego.

Wnioski te przyjęto jednomyślnie, poczem dokonano uzupełniających wyborów do komisyi reformy wyborczej w miejsce niektórych członków którzy wystąpili: Wybrani zostali: hr. Clam-Gallas, bar. Czedik, dr. Exner, dr. Hartel, hr. Kuenburg, radca Dworu Luschin, hr. Meranu, br. Spens-Booden, br. Walterskirchen, dr. Wittek, hr. Abensperg-Traun.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne jutro o godz. 11 przed południem z następującym porządkiem dziennym: 1. sprawozdanie komisyi reformy wyborczej o przedłożeniu w sprawie *numerus clausus*; 2. sprawozdanie komisyi o przedłożeniu w sprawie reformy wyborczej.

Wiedeń, 20 grudnia. Następujący członkowie komisyi reformy wyborczej Izby panów złożyli byli swe mandaty, z powodu czego były potrzebne wybory uzupełniające, których dziś dokonano: Karol ks. Auersperg, dr. Czyhlarz, ks. Fürstenberg, bar. Oppenheimer, Ernest Plener, hr. Meranu, baron Czedik, prof. Lammasch, hr. Nostitz i ks. Schönburg.

Wiedeń, 20 grudnia. Między wniesionemi dziś w Izbie posłów interpelacyami znajdują się: interpelacya p. Breitera w sprawie wydalenia pewnego urzędnika ruchu przez stanisławowską dyrekcyę kolei państwowych; tegoż posła w sprawie przyznania ulg co do § 34 ust. wojskowej przez władze polityczne; tegoż posła w sprawie organizacyi i polepszenia bytu straży skarbowej; p. Krempy w sprawie rzekomego obicia Stanisława Masina przez żandarma i zasądzenia Masina na podstawie zeznań uzyskanych przy pomocy owego obicia.

P. dr. Kathrein wnosi imieniem komisyi budżetowej, aby w drodze nagłej przystąpiono do drugiego czytania prowizoryum budżetowego. Wniosek ten przyjęto, poczem p. Kathrein wygłosił referat i prosił o przyjęcie prowizoryum.

Zabrał głos p. Udrzal.

Wiedeń, 20 grudnia. Komisya prawnicza przyjęła po krótkiej dyskusyi ustawę o zmniejszeniu senatów w Najwyższym Trybunale kasacyjnym i w wyższych sądach krajowych.

Wiedeń, 20 grudnia. Następne plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej odbędzie się 3 stycznia o 4 po południu w Budapeszcie. Na porządku dziennym *ordinarium* wojskowe.

Wiedeń, 20 grudnia. Dzienniki donoszą, że na wczorajszem zebraniu mężów zaufania wiedeńskiej służby pocztowej uchwalono wobec odmownego stanowiska P. Ministra handlu co do żądań tej służby zalecić bierny opór. Ustanowiono również chwilę rozpoczęcia biernego oporu, lecz termin ten zachowano w tajemnicy.

Wiedeń, 20 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego, na którem nie przedłożono wniosku o zmianę stopy procentowej, podniesiono, że na podstawie dotychczasowych obliczeń oznaczyć można dywidendę na 90 koron. Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się 4 lutego r. p.

Budapeszt, 20 grudnia. Najj. Pan wyjechał dziś o godz. 1 min. 30 po południu do Wiednia.

Poznań, 20 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Między kandydatami na tron arcybiskupi wymienia *Dziennik Pozn.* jeszcze kanonika ks. Jedzinka, regensa seminaryum duchownego w Poznaniu, i ks. kanonika Kloskego, regensa seminaryum duchownego w Gnieźnie.

Frankfurt, 20 grudnia. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Tientsinu: Sytuacya coraz poważniejsza. Wszędzie powykrywano tajne magazyny broni. Także bardzo wiele osób prywatnych zaopatruje się w broń. Japończycy wzmocnili uzbrojenie straży przy swem poselstwie w Pekinie.

Paryż, 20 grudnia. W mieście Viviers (nad Rodanem, w depart. Ardèche) przyszło z okazyi usunięcia biskupa z pałacu biskupiego do wielkiej manifestacyi przy udziale około 5000 osób. — W Grenobli przyszło do bójki między katolikami a demonstrantami z obozu przeciwnego. — W Bayonne musiano wyłamać bramę seminaryum, a profesorów jednego po drugim usuwano.

Strejk szkolny w Wielkopolsce.

Poznań, 20 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Na telegram, wysłany przez wiec polsko-katolicki w Poznaniu do Papieża, nadeszła następująca odpowiedź:

Roman Komierowski, Poznań. Ojciec św. wdzięcznem sercem przyjął uczucia przywiązania do Stolicy św., przez Ciebie i Twoich towarzyszy stwierdzone, i dlatego najmiłościwiej im błogosławi.

Kardynał Merry del Val.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 grudnia. *(Tel. pryw.)*. *Warsz. Dniewnik* donosi, że projekt wprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem będzie przekazany Dumie państwowej.

Podkomisya, utworzona przy ministerstwie spraw wewnętrznych dla sprawy oderwania Chełmszczyzny od Królestwa i przyłączenia jej do gub. grodzieńskiej i wołyńskiej ukończyła swe prace. W tych dniach odbędzie się posiedzenie pełnej komisyi.

Łódź, 20 grudnia. Wczoraj rzucono dwie bomby na policmajstra Chrzanowskiego, który odniósł tylko lekką ranę. Woźnica i dragon z eskorty są także ranni. Dorożka całkiem zniszczona.

Wilno, 20 grudnia. *(Tel. pryw.)*. *Kuryer Litewski* donosi, że onegdaj odbyło się zebranie wileńskich wyborców Rossyan, przy udziale około 1.000 osób. Wyraziwszy pretensye do ordynacyi wyborczej, jakoby winnej temu, że Rossyanie tutejsi nie mogą wpływać na rezultat wyborów, zgromadzenie postanowiło nie wchodzić w porozumienie z Polakami, a utworzyć komitet z 20 osób, który ma rozstrzygnąć kwestyę, czy jest możliwe łączenie się z innemi grupami narodowemi bez uszczerbku dla powagi narodu rossyjskiego.

Kijów, 20 grudnia. We wsi Kocelówka naczelnik gminy i jego pomocnik wtargnęli do domu chłopa Fiałki, który bez pozwolenia wrócił z wygnania. Przeszukali oni mieszkanie i znaleźli Fiałkę ukrytego w spichrzu. Fiałko zabił siekierą pomocnika, a zranił naczelnika. Nadbiegli chłopi i zabili Fiałkę.

Odessa, 20 grudnia. *(Pet. Ag.)*. Wczoraj wieczorem wybuchła na pokładzie parowca „Car Mikołaj II.“ maszyna piekielna. Parowiec począł tonąć, lecz zdołano utrzymać go na wodzie. Wybuch nastąpił po skończonej pracy, nikt więc nie jest ranny.

Sebastopol, 20 grudnia. *(Pet. Ag. tel.)*. Piętnastu marynarzy z „Potemkina“, którzy uciekli do Rumunii, ale potem dobrowolnie stawili się przed sąd, zostało skazanych, jak następuje: jeden marynarz na 4 lata więzienia, inni na roty aresztanckie od 2—6 lat.

Słonim (gub. grodzieńska), 20 grudnia. *(P. A.)*. 21 więźniów, których transportowano koleją, poczęło dziś rano, podczas jazdy, strzelać z rewolwerów do żołnierzy eskorty i dwóch z nich zabiło, a 3 zraniło. Sześciu więźniów wyskoczyło z pociągu.

Teodozya (gub. taurydzka), 20 grudnia. *(P. A.)* Ubiegłej nocy wybuchł na parowcu „Noworossyjsk“ podczas burzy pożar i wywołał wielką panikę wśród podróżnych, w liczbie 60. Okręt spalił się prawie doszczętnie. 50 podróżnych uratowano.

Petersburg, 20 grudnia. *(Pet. Ag.)*. Rozpowszechniona za granicą pogłoska o zamachu na cara, jest bezpodstawna.

Petersburg, 20 grudnia. *(Pet. Ag.)*. Policya wykryła wojskową organizacyę socyalno-demokratyczną. Aresztowano przeszło 100 osób.

Irkuck, 20 grudnia. W Czycie wykryto warstat bomb. Dwanaście osób aresztowano.

Chabarowsk, 20 grudnia. Chunchuzi napadli na pociąg kolei Usuryjskiej. Jeden żołnierz został zabity, 5 Chunchuzów zranionych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 grudnia 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 689·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 835·25, Akcye Anglobanku 315·50, Akcye Unionbanku 578·50, Akcye Länderbanku 460·25, Akcye Bankvereinu 561·—, Akcye Bodencredit 1073·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 572·—, Akcye kolei państwowych 682·—, Akcye kolei Południowej 175·50, Akcye kolei Elbethal 454·—, Akcye kolei Północnej 5620·—, Akcye kolei czerniowieckiej 577·50, Akcye Alpiny 630·—, Akcye Rima Muranyi 573·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2682·—, Akcye Fabryki broni 565·—, Akcye Tureckie tytoniowe 425·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 650·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·55. Renta majowa 98·90, Austryacka Renta koronowa 98·80. Węgierska Renta koronowa 95·60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·10, 4-prc. listy Banku hipotecznego 97·60, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·95, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·30, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie oblg. propinacyjne 99·50, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 98·05, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 96·50, Losy tureckie 163·—, Marki 117·67, Ruble 253·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 84·85.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 grudnia 1906.

Hotel George'a.

PP. J. ks. Puzyna z Narola, A. hr. Dieduszycki z Jasionowa. F. hr. Korytowski z Sidorowa, B. br. Popper z Wiednia, S. Bohdanowicz z Petryłowa, E. Zagórski z Kołodziejówki, T. Horodyski z Komarowa, I. Heller z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. K. hr. Scipio z Krakowa, J. Mars z Sąpowej Wiszni, A. Strzelecki z Kukizowa.

Hotel Francuski.

PP. S. Sroczyński z Cieszanowa, B. Ochocki z Kalinowszczyzny.

Hotel Europejski.

PP. St. Gruja z Rossyi, K. Mars z Pustomyt.

Hotel Wanda.

P. W. Raciborowski z Rossyi.

Hotel Stadtmüllera.

P. W. br. Lewartowski z Kalinowszczyzny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20 grudnia 1906

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	572	—	580	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	160	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	300	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	50	111	20
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	98	80	—	—
4% los. w 56 lat	98	—	98	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	20	99	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	97	20	97	90
Kol. lokalne dtto 4%	97	30	98	—
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	96	—	96	70
„ „ „ 4 konwen	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 grudnia 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·10	99·30
styczeń lipiec	99·—	99 20
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·20	100·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·10	159·10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218·—	219·—
„ „ 1864 po 100 zł.	268·50	271 50
„ „ 1864 po 50 zł.	268·75	271 75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	293 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.30	117 50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98·90	99 20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	118 50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462·—	463 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	124·45	125·44
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99 20	100·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal koron. wolne od podatku 4 pr.	99·30	100·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99 30	100·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 35	100·35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·30	100·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·45	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·75	118·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95 65	95·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	153·25	155 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203 50	206 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	203 25	206 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96 —	97·20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 85	96 85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·50	98 50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 25	102 25
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·50	98·50
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·—	97·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	110 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	162 25	163 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276 75	286 75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287 75	297·75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·15	103·15
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101 45
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·40	98 40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·60	98·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99 —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·85	101 85
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101 15	102 15
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·30	100 25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·85	100·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·55	100·55
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100 70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99 70	100·70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91 65	92·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103·70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł 4 pr.	99 75	— —
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·40	24 40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	451 —	461 —
Clary 40 zł. m. k.	142·—	148·—
Pożyczka miasta Insbruka 20 zł.	79·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89 —	93·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	60·—	65·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	183·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	47·—	49·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 —	30·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54·—	60·—
Salma 40 zł. mk.	195·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72 —	81·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·—	316 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3200·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	689 25	690·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	836 25	837·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597·—	603·—
Galic. banku hip. 200 zł.	572·—	580·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	160·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1780·—	1790 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	575 25	577 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	243·—	244·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5615 —	5645·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411 —	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578 —	580·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1043·—	1049 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	752·—	756·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	640 —	653·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	631·—	632·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2700·—	2710·—
Schodnicy 500 kor.	591·—	601 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	425·—	428 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	285·—	289 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 90	241·15
Paryż za 100 franków	95·42½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 62½	117·82½
Włoskie banki	95·52½	95·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	— —	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 65	117 85
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95 80
Ruble	2·53½	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1053/6 (2) (10012 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Oskara Lutza, jako wierzyciela egzekucyjnego przeciw Berkowi Leinwandowi jako dłużnikowi pto 9000 kor., 3000 kor. i 6000 kor. zpn. na wniosek wierzyciela egzekwującego odwołuje się termin licytacyjny wyznaczony na dzień 28 listopada 1906 celem sprzedaży ruchomości tuts. protokołem grabieży z daty 6 września 1906 L. cz. E. 890/6 (2) zajętych.

Celem sprzedaży tychże ruchomości wyznacza się ponowny termin na dzień 3 stycznia 1907, a równocześnie zarządza się 3-krotne ogłoszenie wyznaczenia tego terminu sprzedaży w dzienniku „Gazeta Lwowska“.

C. k Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. E. 2422/6 (5) (10008 2—2)

Na żądanie Kopla Melzera i tow. odbędzie się dnia 31 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya

a) realności objętej whl. 346 gminy Sniatyn, ocenionej na 6525 kor., a składającej się z parc. bud. lk. 698, 4 ar. 89 kw. m. wraz z chatą drewnianą i parc. gr. 510 ogrodu 19 ar. 64 kw. m.

Najniższa cena 3480 kor.

b) realności objętej whl. 529 gminy Mikulińce ocenionej na 2222 kor. 70 hal., a składającej się z pgr. l. kat. 131 rola 2 morgi 13 ar. 85 kw. m.

Najniższa cena 1481 kor. 80 hal. i

c) realności objętej whl. 707 gminy Mikulińce ocenionej na 1071 kor. 80 hal., a składającej się z parc. gr. l. kat. 130 rola 1 morg 10 ar. 43 kw. m.

Najniższa cena 781 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, 26 listopada 1906.

L. cz. E. 1304/6 (9) (10026 2—3)

Dnia 4 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 8 przymusowa licytacya a) całej realności whl. 1389, b) całej realności wh. 605 gminy Halicz, składających się z gruntów ornych w niwie „Kuflowszczyzna“ położonych; c) 1/3 część realności whl. 577; d) 1/3 część realności whl. 1288 gm. Halicz, składających się z gruntów ornych, położonych w niwie „Za borowym mostem“.

Cena szacunkowa powyższych realności wynosi a to: ad a) 110 koron, ad b) 200 koron, ad c) 480 koron, ad d) 110 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 73 kor. 34 hal., ad b) 133 koron 34 hal., ad c) 320 koron, ad d) 73 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 30 listopada 1906.

do l. 33.078/06. (10036 2—2)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczną ustna licytacyę z dopuszczeniem ofert pisemnych, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym „Podgórze“, składającym się z następujących miejscowości: 1. Bierzanów z Kaimem, 2. Dębniki, 3. Kurdwanów (dolny i górny), 4. Ludwinów, 5. Piaski wielkie, 6. Płaszów. 7. Podgórze, 8. Prokocim, 9. Przewóz, 10. Pychowice, 11. Rybitwy, 12. Rząka, 13. Wola duchacka, Zakrzówek z Kapelanką, a to albo na rok 1907 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1908 i 1909, albo też bezwarunkowo na przeciąg trzech lat 1907, 1908 i 1909.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 60.000 koron, słowami sześćdziesiąt tysięcy koron.

Zastrzegając dla c. k. Ministerstwa skarbu wolny wybór między oferentami, dopuszcza się do dzierżawy każdego obywatela Państwa, który w myśl obowiązujących przepisów nie jest od dzierżawy wykluczony.

Licytacya ustna odbędzie się dnia 24 grudnia 1906 od godziny 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro.

Oferty pisemne można wnosić do godziny 9 rano dnia 24 grudnia 1906 do rąk Radcy Dworu i dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego.

Do ustnych i pisemnych ofert należy dołączyć wadyum w wysokości 10 procent ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, tudzież wykaz miejscowości można przejrzeć w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwity depozytowe na złożone wadya lub kaucye, tudzież książeczki wkładkowe Kas oszczędności nie będą jako wadya przyjęte.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. E. 840/6 (5) (10070)

Dnia 28 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/4 części realności lwh. 62 gm. Lubina Józefa Gierackiego własnej.

Nieruchomość tę oceniono na 1128 koron 25 hal.

Najniższa cena wynosi 752 kor. 17 h.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 30 pazdziernika 1906.

L. cz. E. 176/6 (17) (10073 1—3)

Na żądanie Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Przemyślu odbędzie się dnia 29 stycznia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności Kaltwasser, objętej lwh. 267 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie prowadzonej, zwanej także „Pechtlhof“, oddalonej 3 kilometry od wsi Zimnej wody i urzędu pocztowego, oraz stacyi kolei żelaznej Zimnawoda-Rudno, a 13 kilometrów od m. Lwowa, składającej się: z ról, łąki, ogrodów, lasów, domu mieszkalnego, dwóch stajen, spichlerza, stodoły, budynku kieratowego, piwnicy, lodowni, studni, wychodka, wraz z przynależnościami, składającemi się z około 17 fur słomy i starego kieratu, co wszystko jest bliżej wyszczególnione w protokole opisania i ocenienia z dnia 28go września 1906 l. cz. E. 176/6 (7).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 40.355 koron, a przynależności jej ocenione są na 220 kor., czyli na łączną kwotę 40.575 kor.

Najniższa cena wynosi 27.050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób, którym doręczenie edyktu licytacyjnego lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, prawdopodobnie nie da się uskutecznić w czasie właściwym, albo w obec których by doręczenie nadaremnie usiłowano, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dra Czernego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 9 grudnia 1906.

L. cz. E. VII. 1259/6 (4) (10024)

Dnia 5 lutego 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności lwh. 1669 gminy Delatyn, Konstancyi Wiernickiej własnej, składającej się z placu i domu nieukończonego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4380 kor.

Najniższa cena wynosi 2920 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 11 grudnia 1906.

L. cz. E. 4076/6 (6) (10054)

Na żądanie Mosesa Bullera, kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 28 grudnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, licytacya a) realności obj. whl. 227 księgi gr. gm. kat. Iwanowce, b) realności obj. whl. 534 ks. gr. gm. kat. Iwanowce, c) 1/3 części realn. obj. whl. 285 ks. gr. gminy kat. Iwanowce, Semana Moczerniuka Jakowa własnych, stanowiących grunta orne o łącznej przestrzeni 2 morgów 1128 kw. sążni.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są polem rolnem i są ocenione a to realność ad a) 1060 kor., ad b) 140 kor., ad c) 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 707 kor., ad b) 94 kor., ad c) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnem, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 18 października 1906.

L. cz. E. 3441/6 (10059)

Na żądanie Peritra Maltera, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 31 grudnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy realności lwh. 133 gm. kat. Siwka Ugorsthal, niel. Juliana Maryi i Zofii Gudrowatych własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, studni i drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na sumę 1575 kor., przynależności zaś na sumę 650 kor.

Najniższa cena wynosi przy uwzględnieniu dożywocia na rzecz Klaudyi Gudrowatej wpisanego sumę 1283 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. E. 1949/6 (4) (10020)

W sprawie egzekucyjnej p. dr. Romana Adamskiego pko p. Ferdynandowi Musiałowi i spl. o zniesienie wspólnej własności odbędzie się dnia 5 lutego 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33, licytacya realności lwh. 267 ks. grunt. gm. kat. Jasło objętej na przedmieściu pod Nr. konskryp. 267 obok ulicy Długiej położonej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną i na wartość tejże ustaloną kwotę 7024 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 7024 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 11 grudnia 1906.

L. cz. E. V. 741/6 (10) (10056)

Zobowiązani: Gerschon Buchhalter i Itcia Buchhalter w Stanisławowie.

Na żądanie Stowarzyszenia Girobank w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra A. Mellera w Stanisławowie odbędzie się dnia 31 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Stanisławowie, licytacya realności objętych whl. 2498 i 2714 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Realności te położone są przy ulicy Słonecznej w dzielnicy t. zw Nowy Świat i składają się z pgr. l. k. 2371/17 i 2371/18. Na pgr. l. k. 2371/17 znajduje się dom mieszkalny pod Nr. 45. Pozostały grunt jest podbudowlanym.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. realność whl. 2498 gm. Stanisławów na 5003 kor. 65 h., 2. realność whl. 2714 tej gminy na 717 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2501 koron 83 hal., ad 2. 358 koron 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 30 listopada 1906.

L. cz. E. 1285/6 (5) (10096)

Dnia 27 grudnia 1906 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczercu licytacya 1/2 realności objętej wyk. hipot. l. 553 i całej realności objętej wykazem hip. l. 554 ks. gr. gminy Łany zobowiązanego, Andrucha Stecko własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione, a to: 1/2 realności whl. 553 na kwotę 425 koron, a 2) realność whl. 554 na kwotę 980 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 283 kor. 32 hal., ad 2) 653 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 6 listopada 1906.

Konkursa.

L 55.466. (10017 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii grecko-katolickiej w c. k. gimnazyum w Jarosławiu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173.

Kompetenci mają wnieść podanie wraz z potrzebnymi dokumentami służbowymi za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca grudnia 1906.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 grudnia 1906.

L. Prez. 26.285. (10018 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 289 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady adjunktów sądowych przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 stycznia 1907, upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

We Lwowie, dnia 15 grudnia 1906.

L. Prot. 158571/V (4229). (9950 2—3)

Obwieszczenie.

Celem nadania stypendyów utalentowanym artystom, nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się, a pracującym w dziedzinie sztuk pięknych, wzywa się wszystkich, przynależnych do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, kandydatów, mających zamiar ubiegać się o te stypendya, aby odnośne podania kompetencyjne wnosili do właściwej władzy krajowej najpóźniej do dnia 1 marca 1907.

Uprawnionym do ubiegania się o powyższe stypendya są z wykluczeniem uczniów Akademii szkół sztuk pięknych, tudzież artystów rzemieślników, wszyscy samodzielnie tworzący artyści.

Odnośne podania kompetencyjne zaopatrzyć należy:

1. wykazem studyów i dokumentami, uwidoczniającymi osobiste stosunki petenta (miejsce urodzenia, przynależność, wiek, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe);

2. zapodaniem sposobu użycia przez petenta otrzymanego stypendyum państwowego na dalsze kształcenie się;

3. dróbami dzieł wydanych przez petenta, z których każde zaopatrzyć należy nazwiskiem jego.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty.

Wiedeń, 19 listopada 1906.

L. Prez. 4247/6. (9954 2—3)

Konkurs.

Na posadę sekretarza przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 stycznia 1907.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu tutejszego.

Prezydyum Sądu krajowego.

Kraków, 15 grudnia 1906.

L. prot. 54.724. (9945 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Jarosławiu ogłasza c. k. Rada szkolna kra niniejszem konkurs z terminem do wn

nia podań do 20 stycznia 1906. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 koron rocznie, 20 prc. dodatek aktywalny w kwocie dwustu czterdziestu koron rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu itp.

Ubiegający się o tę posadę, ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne dopełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. szkoły realnej w Jarosławiu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy zdnia 19 kwietnia 1872 Dz. u p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, dnia 14 grudnia 1906.

L. 3052. (9981 2—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach ogłasza niniejszem konkurs na posadę:

a) Inżyniera powiatowego,

b) Kasyera.

Kandydaci, ubiegający się o posadę inżyniera, winni się wykazać:

świadectwem z ukończonych studyów technicznych inżynierskich i złożonych dwóch rządowych egzaminów;

że nie przekroczyli 40 lat wieku, względnie, że są fizycznie uzdolnieni do tego rodzaju obowiązku;

znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie i świadectwami dotychczasowej kilkuletniej praktyki w technicznym, inżynierskim zawodzie.

Do obowiązku inżyniera należyć także będzie utrzymywanie, względnie prostowanie granic gruntów gminnych.

Do tej posady są przywiązane następujące pobory. Płaca roczna 2800 kor.; ryczałt na objazdy w kwocie 800 kor. rocznie. Trzy pięciolecia po 200 koron, względnie po 400 koron w miarę późniejszego uznania Wydziału powiatowego. Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya wraz z prawem do emerytury.

b) Do posady kasyera przywiązaną jest roczna płaca 800 koron, a wymaganą jest znajomość prowadzenia rachunków kasowych i ksiąg i nieposzlakowany charakter, kaucya w kwocie 800 koron.

Obydwie posady są do objęcia z dniem 1 lutego 1907.

Odnośne podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do 15 stycznia 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyślany, dnia 1 grudnia 1906.

Prezes, Adam Treter.

L. 13.773/6 (10037 1—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia posada kancelisty 1) przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie i 2) przy sądzie krajowym w Krakowie.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 26 stycznia 1907 at 1) do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie ad 2) do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 17 grudnia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 274/6 (1) (9897 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Horoszka w Sorańczukach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Horoszka w Sorańczukach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 8 października 1906.

L. cz P. 135/6 (5) (9936 3—3)

Mikołaj Zarzycki z Ostrowa został uznany za umysłowo niedołężnego, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Zarzyckiego z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 10 sierpnia 1906.

L. cz. P. 152/6 (9940 3—3)

Barbarę Faryon ur. Baraniszyn z Iszczkowa uznano marnotrawną.

Kurator Jakim Sztojko z Iszczkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. P. 126/6 (9974 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Adama Klimę w Zabierzowie.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Klimę w Woli Batorskiej.

Sąd powiatowy w Niepołomicach dnia 3 grudnia 1906.

L. cz. P. 182/6 (3) 10010 2—3)

Za chorego na umyśle uznano Herscha Fischla Hellera w Tyśmienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Salomona Auerbacha w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 21 listopada 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

(9916 2—3)

Ogłoszenie.

P. dr. Włodzimierz Szaraniewicz, adwokat w Stryju zamierza przenieść swą kancelaryę adwokacką do Rawy ruskiej (okręg lwowskiej Izby adwokatów) z dniem 11 marca 1907.

Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze.

L. cz. C. V 383/6 (1) (10053)

Przeciw Józefowi Eberl, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Feiwla i Taubę Kleinmanów pozew o uznanie prawa zastawu sum 100 złr. i 100 złr. zpn. za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 grudnia 1906 godz. 11 przed południem Nr. b. 26.

Celem strzeżenia praw Józefa Eberla, ustanawia się pana adwokata dr. Wilusza w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Eberlego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 15 grudnia 1906.

L. cz. Cw. 744/6 (1) (10044)

Przeciw Herschowi Mendlowi 2 im. Kannerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Hindę Sprecher w Żmigrodzie pozew wekslowy o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz wekslowy zapłaty z dnia 8 grudnia 1906 ad Cw. 744/6 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Mendla 2 im. Kannera, ustanawia się pana dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz Cw. II 1334/6 (1) (10038)

Przeciw Saulowi Landauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Hermana Lieblicha w Krakowie pozew o 865 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano w dniu 7 grudnia 1906 nakaz zapłaty do Cw. II 1334/6 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Krygowskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 7 grudnia 1906.

L. cz. C. III. 299/6 (4) (10088)

Przeciw Józefowi Szybowskiemu, synowi, Teodorowi Szybowskiemu i Eleonorze Szybowskiej z Bochni i spólnikom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez spadkobierców Abrahama Gelbergera z Bochni pozew o uznanie własności części realności lwh. 130 gm. Bochnia.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 17 grudnia 1906 o godz. pół do 4 po południu w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw wymienionych wyżej osób, ustanawia się pana adwokata dr. Maissa w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 6 grudnia 1906.

L. cz. C. I 106/6 (3) (10098)

Przeciw Michałowi Kukułce z Jodłówki tuchowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Katarzynę Wantuchową w Jodłówce tuchowskiej pozew o 550 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 22 grudnia 1906 godzinę 11 rano w tut. sądzie, biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Kukułki, ustanawia się pana dr. Stanisława Iglatowskiego, adwokata w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tuchów, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. C. III. 230/2 (6) (10097)

Przeciw Konstancyi Tondersowej i Franciszce Saja, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Bartłomieja i Katarzynę Wacyrów pozew o zniesienie współwłasności posiadłości lwh. 174 Krawce.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 28 grudnia 1906 o 9 rano w sądzie tutejszym Nr. biura 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 15 grudnia 1906.

L. cz. C. II. 260/6 (10061)

Przeciw Edwardowi Zwierzinie, właścicielowi nieruchomości z Dobrej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Gwarectwo węgla kamiennego w Morawskiej Ostrawie (Zwierzinasche Steinkohlen Gewerkschaft in Mährisch Ostrau) pozew o ustalenie i wpis hipoteczny prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 31 grudnia 1906 o godz. 12 min. 20 po poł.

Celem strzeżenia praw Edwarda Zwierzyny ustanawia się pana Edwarda Kopetschnego, administratora dóbr w Dobrej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Mszana dolna dnia 28 listopada 1906.

L. cz. C. I 575/6 (4) (10063)

Przeciw nieobecnym Józefowi i Joannie małż. Lifschützom przedtem w Monasterzyskach, wnieśli Chaim Salamon (2 im.) i Tauba Pohorilles w Monasterzyskach skargę o 252 kor. 68 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się 28 grudnia 1906 godz. 9 przed połud. b. Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem c. k. notaryusz Józefa Gorczewskiego w Monasterzyskach będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Monasterzyska, dnia 14 grudnia 1906.

L. cz. C. I 358/6 (1) (10065)

Przeciw Józefowi Busch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Franciszkę Ciołek pozew o własność posiadłości wykazem hip. 581 ks. gr. Hostowa objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 grudnia 1906, w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Buscha ustanawia się pana Henryka Adama w Konstantynówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Buscha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. C. I 433/6 (1) (10058)

Przeciw Wasylowi Kucy z Buka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Kaśkę z Kucych Korzeniowską w Buku pozew o oddanie w posiadanie 1/3 części parc. bud. 1kat. 56 w Buku.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 grudnia 1906 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Kucy, ustanawia się pana Martyma Kucy, rolnika w Buku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Kucy w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 7 grudnia 1906.

L. cz. C. I 453/6 (1) (10062)

Przeciw Hryckowi i Iwanowi Hyszka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Pałahnę Bewską z Babiniec pozew o uznanie prawa własności pgr. 2194 w Babińcach ad Krzywcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. w tut. sądzie audyencyę do rozprawy na dzień 29 grudnia 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hrycka i Iwana Hyszków ustanawia się pana Leona Malickiego w Babińcach ad Krzywcze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycka i Iwana Hyszków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. C. II 201/6 (1) (10068)

Przeciw Hnatowi Samborskiemu i Kaśce z Miedziuchów Samborskiej, których miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez nieletniego Iwana Koziaka przez matkę i opiekunkę Feśkę Koziak z Łazów pozew o własność parcel gr. 1175 i 1176 lwh. 348 gminy Łazy i parcel gr. 1179 i 1180 lwh. 474 tejże gminy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana adwoka a dr. Spetta w Radymnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 5 grudnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 79/6 (3) (9942 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stefana Sawkowicza, praktykanta w sklepie Michała Balasa, zamieszkałego we Lwowie ulica Kleparowska 5, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej, a do wylosowania przeznaczonej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 61.548 na imię i nazwisko „Stefan Sawkowicz" wystawionej, a opiewającej na kwotę 125 kor. 68 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazecie Lwowskiej uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywiln., Oddział VII.

Lwów, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. T. 15/5 (4). (9917 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wasyl Szczerbij, urodzony w Iwanikówce 27 lipca 1856 i tamże przynależny, wydalił się przed 36 laty wraz z matką swoją Jewdochą na roboty do Besarabii i więcej do Iwanówki nie powrócił i odtąd wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Pańka Szczerbija postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Ol ksie Pawlikowskiemu w Iwanikówce wiadomość o powyż wymienionym. Wasyla Szczerbija wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na tutejszą prośbę po dniu 15 grudnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24 sierpnia 1906.

L. cz. T. V. 6 6 (8) (9921 2—3)

Hryńko (Grzegorz) Dżendżera syn Onufrego i Katarzyny z Semczyszynów l żendżerów, urodzony 3 lutego 1846 w Mszańcu, sąd powiatowy Kopyczyńce, został zaasenterowany w roku 1867 do wojska do trenu i początkowo odbywał służbę w Tarnopolu a po kilku miesiącach napisał do rodziny, iż został przeniesiony do Josefsstadtu i od tego czasu nie daje żadnej wiadomości o sobie.

Ponieważ w obec tego należy przypuszczać, iż zajdzie ustawowe domniemanie śmierci po myśli §. 24 l. 2 pow. ust. cyw., przeto na wniosek Maksyma Skoropala wdraża się postępowanie uznania Hryńka Dżendżery za zmarłego i kuratorem dla niego ustanawia się pana adw. dr. Rosena w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o zaginionym, aby dał o tem wymienionemu powyżej kuratorowi lub też sądowi. — Hryńka Dżendżerę wzywa się, aby w sądzie tutejszym się jawił, lub w inny sposób dał wiadomość o sobie.

Po upływie 15 grudnia 1907 na ponowny wniosek rozstrzygnie są o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 10 listopada 1906.

Spadki.

L. cz. A. 67/5 (8) (10011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach oznajmia, że do spadku po Tekli, ur. Florko, zam. Hałajskiej, zmarłej w Łahodowie 26 stycznia 1905, powołanym jest z ustawy syn Paweł Hałajski.

Gdy miejsce pobytu jest nieznane, wzywa go się, aby do roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Mikołajem Woźnym z Łahodowa.

Gliniany, 31 października 1906.

Firmy.

L. cz. Frm. 166/98 (9965 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, że w roku 1907 będzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w piśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ w Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa administracyi, wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przeważnie w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 grudnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·20	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
5·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·2[illegible]	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·5[illegible]	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
8·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzega, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 3·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·09	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
	5·2[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
	10·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36		Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
	6·37	Podwołoczysk,
	10·0[illegible]	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, [illegible]

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych Pasaż Hausmana l. 9

Colosseum Hermanów

Od 16 do 31 grudnia | Od 16 do 31 grudnia

Najpiękniejsze i najnowsze sensacye świata!

LES SOEURS PERES
najznakowitsi ekwilibryści świata na wolno stojących drabinach

CLASSICUM QUATUOR
liryczna scena staro-wenecka

HUBERTUS Compagnie
wspaniała imitacyjna sielanka leśna

LAJOS VARINELLI
najmniejszy kauczukowy człowiek

DUO PERLÉ
znakomite tancerki międzynarodowe

LES OIGIMER
pierwszorzędni atleci, ekwilibryści i akrobaci

Les Omankowskys
niezrównani gimnastycy napowietrzni

LA LAURE
słynna ekscentryczna gwiazda Paryża

Nowa wspaniała serya żywych fotografij
The American
BIO-TABLEAUX

W GARDEROBIE BALETNICY
wodewil ze śpiewami w jednym akcie przez L. K.

Kierownik art. Rudolf Franziak. **Orkiestra c. i k. 30 p. p.**

Ceny miejsc dotychczasowe.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia
o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ulica Karola Ludwika 5.

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów „Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akc. naftowego

odbędzie się

dnia 12 stycznia (w sobotę) **1907** o godz. 4 po południu w biurach Pragskiego Banku kredytowego (Prager Creditbank) w Pradze z następującym porządkiem dziennym:

1. Wniosek Rady zawiadowczej na nabycie kopalń i terenów naftowych względnie udziałów w tychże, jakoteż zakładów fabrycznych i innych objektów (§ 37 statutów, ustęp I.).
2. Zatwierdzenie umów pomiędzy Towarzystwem a członkami Rady zawiadowczej (§ 23 statutów).

Akcye z kuponami i talonami względnie tymczasowe potwierdzenia na subskrybowane akcye mają złożyć akcyonaryusze najdalej na sześć dni przed dniem Walnego Zgromadzenia w Kasie Towarzystwa we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 28, albo też w Pragskim Banku kredytowym (Prager Creditbank) w Pradze.

Imieniem Rady zawiadowczej

Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego

Prezes: **Karol Perutz.**

DONIESIENIE.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

stając dziś wobec większej wolności słowa, żywi ufność, że przy udziale spółpracowników z pośród przedstawicieli niemal całej literatury i sztuki polskiej godnie pełnić będzie służbę w nowej erze rozwoju.

Studya literackie.

Z dziedziny studyów i rozpraw literackich zamieścimy

IGNACEGO MATUSZEWSKIEGO

MŁODA POLSKA A MŁODA SKANDYNAWIA

A. GÓRSKIEGO

Nieznane liryki Słowackiego (z illustracyami).

JÓZEFA KALLEBACHA

Z dziejów poezyi emigracyjnej.

A. LANGIEGO

POECI ZAPOMNIANI.

JANA LORENTOWICZA

O CYPRYANIE NORWIDZIE (z illustracyami).

WŁADYSŁAWA BUKOWIŃSKIEGO

Adam Asnyk i epoka popowstaniowa.

Z utworów poetyckich „TYGODNIK“ w roku przyszłym zamieści wspaniały cykl poezyi

MARYI KONOPNICKIEJ

TRANSKRYPCYE Z ADY NEGRI

OSNUTE NA TLE ŻYCIA ROBOTNICZEGO.

ARTURA OPPMANA (Or-Ota)

Krwawy Rok

cykl poezyi z dziejów ostatniej doby.

Oraz poezye: TETMAJERA, RYDLA, KASPROWICZA, GOMULICKIEGO, A. LANGEGO, K. GLIŃSKIEGO, STAFFA, ŻUŁAWSKIEGO i wielu innych.

Polska w Ameryce.

Numer „Tygodnika“ poświęcony wychodźtwu polskiemu.

Co się dzieje na ziemiach polskich?

Co się dzieje na prowincyi?

Z ILLUSTRACYAMI I PORTRETAMI.

Będzie to pełny obraz odnowionego ruchu narodowego W CAŁEM KRÓLESTWIE.

Litwa, Podole, Wołyń

znajdą szerokie odzwierciedlenie na łamach „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“, tak jak lekceważyć nie będziemy

GALICYI, WIELKOPOLSKI I ŚLĄSKA

gdzie pismo nasze posiada własnych stałych korespondentów, ilustratorów i fotografów. Piórem i ołówkiem pragniemy odzwierciedlić życie całego Narodu Polskiego.

Korespondenci nasi galicyjscy, nad którymi ster dzierżą **we Lwowie: Tadeusz Czapelski, w Krakowie: Wł. Prokesch i Artur Gruszecki**, będą czujnie strzegli, **aby uwagi „TYGODNIKA“ nie uszedł ani jeden fakt, ani jedno dzieło, ani jeden działacz.**

NUMERY SPECYALNE:

Polska a Niemcy.
Szkolnictwo polskie.
Litwa.
Masonerya polska.
Mężowie stanu i dyplomaci.
Polacy w walce o wolność cudzą.
Żydzi polscy.
Emigracyjny.
Mieszczaństwo polskie.
Trzy zabory.

SZTUKA POLSKA I OBCA.

Zaznajomimy ogół nasz z mało u nas znanemi ARCYDZIEŁAMI SZTUKI AMERYKAŃSKIEJ, SZWEDZKIEJ, NORWESKIEJ, DUŃSKIEJ, FIŃSKIEJ, BELGIJSKIEJ, ANGIELSKO-INDYJSKIEJ, HOLENDERSKO-INDYJSKIEJ i TURECKIEJ. Z dzieł malarzy polskich znakomite prace najcelniejszych artystów naszych, świeżo przez „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ nabyte.

Chwila bieżąca.

Warszawa. Prowincya. Cesarstwo. Zagranica.

Każdy artykuł będzie illustrowany.

Jako ozdobą „**Chwili bieżącej**“, pochwalić się możemy cyklem „WRAŻEŃ“ naszej znakomitej poetki MARYI KONOPNICKIEJ, pod tytułem:

Z CELI WIĘZIENNEJ.

12 POWIEŚCI.

Arwor. „Na giełdzie cnoty“ . . . . 2·60
Augustynowicz Jan. „Pociągnięcie pędzlem“. Treść: Szał. — „Pan Brazaczewicz“. — Wieczór w Ilidzie. — Potępieniec. — Baran. — W wieczór karnawałowy. — W słońcu. — W cieniu. Panna Stasia. — Spełniło się. — Momenty. — Aż do końca dni. . . . . 4·—
Brodowski Feliks. „Liote“. Nowele. . . . . . 3·—
Gawalewicz Maryan. „Cudak“. Powieść. . . . . 3·20
Gruszecki Artur. „W tysiąc lat“. Powieść histor. 3·20
Gomulicki Wiktor. „Biała“. Nowele! . . . . . 2·60
Konczyński Tadeusz. „Śladem tęsknoty“. Powieść. 2·60
Kowerska Zofia. „Znane dzieje“. Powieść. . . . 3·20
Kosiakiewicz W. „Hallali“. Powieść. . . . . . 3·20
Rojan Kazimierz. „Doborowe otoczenie“. . . . . 2·60
Sewer. „Michał Kopeć“, „W lesie“ i. t. d. Nowele. 3·50
Terpiłowska Julia. „Przystań“. Powieść. . . . 3·—

Cena katalogowa Kor. 36 hal. 50, zniżona dla prenumeratorów „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ na Kor. 10.

12 tomów dzieł historycznych i literackich.

Białkowski Antoni. „Pamiętniki starego żołnierza (1806—1814)“. . . . . 6·—
Chmielowski Piotr. „Adam Mickiewicz“. Zarys biograf.-literacki, wyd. 2-gie z 2-ma portretami. 2 tomy . . . . 9·60
Kraushar Aleksander. „Bourboni na wygnaniu w Mitawie i Warszawie“. Szkic historyczny (1798—1805). Z illustracyami. . . . . 6·40
Jenike Ludwik. „Młodość Goethego i poezye jego ulotne“, z 6 rycinami. . . . . 2·60
Małecki Antoni. „Z przeszłości dziejowej“, 2 tomy 9·60
Niemcewicz J. U. „Pamiętnik o czasach Ks. Warszawskiego“ z portretem. . . . . 3·20
Nowiński Józefat. „Sienkiewicz“. . . . . . . 4.—
Sulima Z. L. „Historya Franka i Frankistów“. . 3·20
Szelągowski Adam. „O ujście Wisły wielka wojna pruska“. . . . . 7·—
Tarnowski Stanisław. „Józef Szujski jako poeta“. 3·20

Cena katalogowa Kor. 54 hal. 80, zniżona dla prenumeratorów „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ na Kor. 15.

Bezpłatne premium „Tygodnika Illustrowanego“ Album z dwunastu kolorowych kartonów

PIOTRA STACHIEWICZA: BOŻY ROK.

Niezależnie od tego **utrzymamy i nadal** zaprowadzone dotychczas przy naszem piśmie

BEZPŁATNE! DODATKI KSIĄŻKOWE BEZPŁATNE!

Tu jednak wprowadzimy pewną zmianę, zamiast dwunastu oddzielnych tomów damy sześć pokaźnych tomów (20 do 25 akuszy każdy), które objętością i zawartością swą **przewyższają znacznie dotychczasowe tomy.**

Dodatki te obejmą: Łozińskiego Walerego: **„Zaklęty Dwór“** (2 tomy). Jokaja Maurycego: **„Poruszymy z posad ziemię“** (4 tomy.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia **nowym prenumeratorom** skompletowania sobie całości.

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7-miu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7-ma serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSROWANEGO“ razem z 6 tomami dzieł powieściowych, albumem Stachiewicza, dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie: Kwartalnie . . . . Kor. 6·80; Półrocznie . . . . „ 13·60; Rocznie . . . . . „ 27·20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową: Kwartalnie . . . . Kor. 7·20; Półrocznie . . . . „ 14·40; Rocznie . . . . . „ 28·88

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Pragnący otrzymać dzieła powieściowe w bardzo pięknej płóciennej oprawie dopłacają na oprawę tylko: kwartalnie 1 koronę 20 hal., półrocznie 2 korony 40 hal., rocznie 4 korony 80 hal. Należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.